



Wszystko zależy od Nas!

► SŁOWO OD REDAKTORA



Wzmocnienie

Oddajemy w Wasze ręce drugi numer PS.Lidera. Dziękujemy za Wasze uwagi i komentarze. Wszystkie są dla nas ważne, wszystkie powodują, że z każdą chwilą stajemy się lepsi, ciekawsi, barwniejsi. Szczególnie cieszą deklaracje współpracy merytorycznej przy tworzeniu następnych numerów. Mamy już pierwsze zasilenie: Mariusz Trupacz, Warmia i Mazury! Mariuszu, bardzo się cieszę, że się przyłączyłeś. Jesteś świetnym człowiekiem i dużym wzmocnieniem dla nas. Przyznam się, że złapałszy dobry kontakt po pięciu minutach rozmowy.

Pierwsza polemika (i dobrze!)

Mamy też pierwszą polemikę: mój wpis na blogu **W którą stronę?** skłonił Marka Dyngusa do przedstawienia swojego stanowiska w tej sprawie. Dwa spojrzenia na kierunek w którym powinien pójść PSL. Nie tak znowu odległe, ale jednak. To bardzo dobrze, że wywiązała się dyskusja. Zapraszam również Was do przedstawiania swoich koncepcji. Nie tylko w tej kwestii. Stoimy przed koniecznością wypracowania programu PSL. Programu, który ma stanowić o naszej sile i atrakcyjności. Obowiązkiem nas wszystkich jest bycie aktywnym, nie tylko w obszarze kontaktów z ludźmi, ale również, a może przede wszystkim, w zapleczu merytorycznym. Każdy z nas ma prawo i obowiązek do zabierania głosu w procesie tworzenia odnowionego stronnictwa ludowego. Jestem przekonany, że dzięki temu będziemy mieli większe szanse na osiągnięcie sukcesu.

Kolejne wywiady.

Prezentujemy ważne postacie PSL. Jest z nami Starosta mławski, Poseł ziemi Warmińsko – Mazurskiej i Minister Pracy. Prezentują swoje osiągnięcia ale również opinie na temat PSL i jego przyszłości, włączając się w nurt dyskusji pod hasłem „w którą stronę?”. PS.Lider to miejsce, w którym chcemy pokazywać nasze dobre wzorce. Możemy być dumni, że tacy ludzie są z nami. Warto ich pokazywać. Jestem przekonany, że w Waszych organizacjach są również dobrzy koledzy. Dajcie nam znać, a chętnie pokażemy ich osiągnięcia i opinie. Ta gazeta jest o nas i dla nas. Ale również, a może przede wszystkim, dla ludzi niezdecydowanych. Może przekonać ich do PSL. Działajmy zgodnie z zasadą: róbmy dobrze i chwalmy się tym. A, uwierzcie mi, mamy czym! Tylko od Nas zależy, czy to wykorzystamy czy nie.

Czekamy na Was!

Liczymy na Waszą chęć współpracy. Na Wasze głosy i maile. Na dzisiaj rozsyłałyśmy blisko 2 500 maili z naszą gazetą. Trafiamy do koleżanek i kolegów w całym kraju. Piszcie, że rozsyłać gazetę dalej w ramach swojej listy mailingowej. Bardzo się cieszymy. Piszcie do nas jakie macie uwagi. Przesyłajcie teksty, będziemy je zamieszczać. Jeśli macie fajne wydarzenie dzielcie się z nami, przesyłajcie fotoreportaże, będziemy je pokazywać koleżankom i kolegom w całym kraju. Dajcie szansę innym skorzystać z Waszego doświadczenia. Chwalcie się. Wiem, że jesteście twórczy i ambitni, że osiągacie sukcesy. Pokażcie je – naprawdę warto się chwalić. Jeśli uważacie, że gdzieś powinniśmy dotrzeć, przesyłajcie adresy emailowe, na pewno poszerzymy bazę. Jeśli wydajecie swoje gazety prześlijcie je nam, pokażemy w całym kraju, tak aby inni też je poznali. Liczę na Was i na Waszą aktywność. Pamiętajcie, wszystko zależy od Nas!

Andrzej Kopeć

W NUMERZE

- **W którą stronę? Głos w dyskusji s. 3**
- **Felieton Jerzego Fijałkowskiego s. 8**
- **Zielona energia dla każdego s. 10**
- **Perspektywy zmian we Wspólnej Polityce Rolnej po 2013 roku s. 12**
- **Codzienny jadłospis naszych dzieci s. 13**
- **Fenomen UKS SPARTA s. 18**

To jest wartość, której nam zazdroszczą inne partie

► ROZMOWA

i o wydłużeniu urlopu macierzyńskiego. - mówi o przełomowych wydarzeniach ubiegłego roku, minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz w wywiadzie dla PS.Lider.

Dla mnie jako członka PSL-u była to zmiana Prezesa. To wydarzenie, które w życiu politycznym dla wielu było zaskakujące i gorąco komentowane w czołówce wydarzeń. Jeśli natomiast chodzi o zmiany legislacyjne to na pewno – wydłużenie wieku emerytalnego, ale też warto pamiętać o powstaniu kompleksowego systemu polityki rodzinnej

cd. na str. 5

Bezpieczeństwo nie jest wszystkim ale bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym

► ROZMOWA

Ze starostą powiatu mławskiego rozmawia Andrzej Kopeć.

Włodzimierz Wojnarowski od 30 lat samorządowiec, zawsze startujący z list PSL. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego oraz Ekonomiki Rolnictwa SGGW w Warszawie, był doktorantem Polskiej Akademii Nauk w Instytucie Państwa i Prawa. Strażak, Prezes Zarządu Powiatowego i członek Prezydium Wojewódzkiego

cd. na str. 7

Nigdy nie porzuciłem samorządu na rzecz sejmu

► ROZMOWA

Rozmowa Mariusza Trupacza ze Zbigniewem Włodkowskim - Posłem na Sejm RP V i VII kadencji.

Zbigniew Włodkowski - w latach 2002 – 2005 starosta powiatu piskiego, 2007–2011 podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Ojciec czwórki wspaniałych dzieci. Najstarszy syn Karol, inżynier informatyk ma 25 lat, córka Magdalena ukończyła filologię polską i uczy w szkole ponadgimnazjalnej. Młodsza córka Ania jest absolwentką resocjalizacji na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, kontynuuje studia na APS w Warszawie. Najmłodszy syn Antoś ma 8 lat i jest uczniem klasy trzeciej. Żona Elżbieta jest dyrektorem Zespołu Szkół w Dąbrówce i głową rodziny.

cd. na str. 6

139. rocznica urodzin Wincentego Witosa



W dniu 22 stycznia br. mija 139. rocznica urodzin Wincentego Witosa – polityka, działacza polskiego ruchu ludowego, trzykrotnego premiera Rzeczypospolitej.

O Wincentym Witosie napisano już wiele. Z perspektywy lat postać ta ujmuje prostotą i barwnością wypowiedzi. Jak sam o sobie wspominał: „*Od piątego roku życia pasłem jedyną ojcowską krowę, włócząc ją po rowach i miedzach na powrozie, aby więcej mleka dawała, będącego jedyną omastą w naszym aż nadto skromnym gospodarstwie*”. Pomimo konieczności pracy w ubogim gospodarstwie rodziców, każdą chwilę starał się spędzać na samokształceniu.

Powodzenie w życiu publicznym nie wykorzeniło w Witosie charakterystycznej dla niego konsekwencji i stałości przekonań, gdy pisał do wnuka, że w życiu należy: „*Prawdę mówić! Prawdą się kierować! Prawdy żądać! Prawdy dochodzić!*”. Walka Witoso o poprawę sytuacji warstwy chłopskiej jest tym bardziej prawdziwsza, ilekroć przychodzi się na myśl, że sprawowanie najwyższych funkcji państwowych, nie uściło w nim zamiłowania do ziemi: „*Wie pan, że lubię i doceniam pracę umysłową. Lecz ta fizyczna dodaje mi zawsze nowych sił*”.

Oczywiście żadnej postaci historycznej nie da się w stanie krystalicznie ocenić. Różne oceny ze strony odmiennych środowisk z całkowitą pewnością nie mogą zarzucić Witosowi jednego - był to polityk wielkiego formatu! Zaś nas, Polaków, przykład życia Wincentego Witosa, powinien każdego dnia skłonić do refleksji, czy zawsze z należyty szacunkiem odnosimy się do naszych korzeni, tradycji, rodziny oraz Ojczyzny.

źródło: A. Zakrzewski: *Wójt z Wierchosławic*. Warszawa 1984

Norbert Klimkowski

Należy przekazywać historię przez losy konkretnych osób

► POWIAT GRODZISKI



nie tylko o heroicznej walce, ale także budowania wiedzy o nas samych, nie tylko poszczególnych osobach, ale całej społeczności

Jak podkreślił, także w Grodzisku Mazowieckim byli ludzie, którzy myśleli, że nie należy opuszczać rąk, że trzeba pracować na rzecz wolności, a czasem zaryzykować.

„Niepokorni 1976-1989. Mieszkańcy powiatu grodziskiego na rzecz wolności” to słownik biograficzny działaczy opozycji antykomunistycznej z terenu powiatu grodziskiego. Inicjatorem publikacji jest Wojciech Hardt – działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL, Przewodniczący Rady Powiatu w Grodzisku Mazowieckim. Książkę wydało Archiwum Państwowe Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku. Publikację objął patronatem honorowym marszałek Senatu Bogdan Borusewicz.

Historię najłatwiej przekazywać młodym pokoleniom przez losy konkretnych osób - uważa prezydent Bronisław Komorowski, który w czwartek w Grodzisku Mazowieckim uczestniczył w prezentacji książki "Niepokorni 1976-1989. Mieszkańcy powiatu grodziskiego na rzecz wolności".

Jak powiedział Komorowski, jest potrzeba zachowania pamięci,



Prezydent Bronisław Komorowski w trakcie prezentacji książki

patronatem honorowym marszałek Senatu Bogdan

Anna Kryńska

Czy wystarczy sił i zapału?

► LUDZIE LISTY PISZA

Zwielką uwagą przeczytałem w pierwszym numerze PS.Lidera wstępniak A.Kopcia, i podpisuje się obiema rękami pod wszystkimi tezami. Pozostaje tylko jedno pytanie czy jesteśmy gotowi je realizować, czy wystarczy sił, zapału? Czy wszyscy chcą odmiany PSL, zmiany jego postrzegania.

Dlaczego jesteśmy tak wspaniali i potrafimy realizować świetne pomysły na poziome gmin, powiatów czasami jeszcze wojewódzkim, natomiast w skali krajowej jesteśmy postrzegani jako wyłącznie partia klasowa. Mam ogromną nadzieję, że zmiany zapoczątkowane podczas ostatniego kongresu PSL zrzucą tę zupełnie niesłusznie przypiętą tatkę. Janusz Piechociński mówi o budowie nowej drużyny w partii i wciąganiu nowych osób do pracy na rzecz silniejszego PSL. Chyba wszyscy Ci, którzy są związani z ruchem ludowym w chwili obecnej przyjmują te oświadczenia z ogromną satysfakcją. Choć osobiście nie jestem członkiem partii to kibicuję bardzo wszystkim zapowiadzanym zmianom.

Wiele lat temu działając w Związku Młodzieży Wiejskiej najpierw w środowisku szkolnym a następnie w studenckim rozmawialiśmy

o dokładnie tych samych sprawach. Słowa kompetencja, nadzieja, dialog współpraca były odmieniane wówczas we wszystkich przypadkach na wielu spotkaniach, konferencjach i szkoleniach. Było to dla nas oczywiste i mam wrażenie, że to o czym dziś się mówi w PSL dla ZMW było zwykłym standardem. Ktoś powie, że młodzi zawsze inaczej patrzyli na świat i chcieli go szybko zmieniać, a partia rządzi się innymi prawami i potrzeba innego doświadczenia. Może jest w tym trochę racji ale uważny czytelnik zapewne zwrócił uwagę na wypowiedź nowego prezesa gdzie wspomina on 20 lat ciężkiej pracy poczynając od ZMW, Rady Akademickiej aż do miejsca gdzie jest dzisiaj. Nie chce stawiać przewrotnej tezy, że przyjęty kierunek działania PSL był błędny, bo pewnie można by ją łatwo odrzucić. Osobiście też nie jestem przekonany o jej słuszności, mam jednak nieodparte wrażenie że w tym czasie zdecydowane zbyt wiele pary poszło jednak w gwizdek zamiast rozpędzać maszynę. Dziś wszyscy od nowa mówią o słowach służba, kompetencja, wiarygodność, dialog...itp.Myślę, że my wszyscy doskonale je znamy, chyba tylko wstydziliśmy się ich używać, zresztą zupełnie niesłusznie.

Paweł Janik

Artykulami Andrzeja Kopcia „W którą stronę?” i Marka Dyngusa „W którą stronę? Głos w dyskusji.” chcielibyśmy rozpocząć na naszych łamach debatę i wymianę poglądów na temat przyszłości oraz teraźniejszości Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zapraszamy do komentarzy i wyrażania swoich opinii biuro@pslgrodzisk.pl

W którą stronę?

► ANDRZEJ KOPEC

Pytanie, nurtujące każdego z nas. Codziennie podejmujemy decyzje, wpływające na nasze życie, zmieniające nas i nasze otoczenie. Czasem ich wynik odbiega od naszych oczekiwań, ale nie zmienia to faktu, że jej podjęcie jest dobrem samym w sobie. Oczywiście jej brak też jest jakąś decyzją. Pozbawiamy się jednak wtedy wpływu na kreowanie otaczającej nas rzeczywistości. A z tym trudno mi się pogodzić.

Dzisiaj znaleźliśmy się w miejscu, w którym musimy podejmować decyzje i działania. Nadszedł czas wykorzystania szansy. Trzeba na nowo zdefiniować cele Polskiego Stronnictwa Ludowego. Musi rozgorzeć dyskusja, która da nam wszystkim odpowiedź jakiej partii chcemy, jakie przesłanie ma ona nieść i na kim budować swoją przyszłość. Bez tego, bez tej wielkiej wymiany poglądów, trudno wyobrazić mi sobie nowe Polskie Stronnictwo Ludowe. Będące racjonalną alternatywą dla wszystkich, którzy mają już dość ciągłych swarów i kłótni. Dla milionów ludzi rezygnujących ze swojego prawa do samostanowienia w wyborach powszechnych, bo już nie wierzą. Dla wszystkich tych, którzy stracili nadzieję, że ich głos ma jakieś znaczenie. To do nich musimy wyciągnąć rękę i powiedzieć: chodźcie z nami, bez Was nic nie zrobimy! Bez Was Polska nie będzie się rozwijała!

Czy Polskie Stronnictwo Ludowe może pozostać tylko w obszarach wiejskich? Czy to jest szczyt naszych możliwości? Czy trwanie w takim myśleniu, w takim pojmowaniu partii nie stanowi początku końca? W mojej ocenie tak. Głęboko wierzę, że mamy potencjał predestynujący nas do stworzenia szerokiego centrum, które skupi ludzi potrzebujących spokoju i stabilności. Normalności. Mam świadomość, że żyjemy w czasach gdzie zewsząd zalewają nas informacje i obrazy. Wiem, że trudno jest przebić się z pozytywnym przesłaniem, gdy kształtowany jest wyraźny podział na dobrych i złych. W zależności od tego kto buduje przekaz, dobry zamienia się miejscem ze złym. Ale czy to powoduje, że mamy pozostać bezczynni? Nie ma na to zgody. I nigdy nie będzie. Codzienną pracą wielu z nas udowadnia, że można inaczej.

Ponad cztery tysiące Radnych Gmin, blisko tysiąc Radnych Powiatowych, ponad czterystu Wójtów i Burmistrzów, blisko stu Radnych Sejmików Wojewódzkich, czterech Marszałków. Ci wszyscy ludzie na co dzień udowadniają, że można inaczej. Udowadniają, że do swoich pomysłów można przekonać wszystkie grupy społeczne. Ich wizję wybrały różne środowiska. To oni zdobyli 16, 30% głosów. To ludzie są naszą siłą. Musimy ich wesprzeć w codziennym borykaniu się z problemami. Musimy stworzyć lepsze warunki do współtworzenia prawa przez przedstawicieli samorządu. To oni są najbliższymi naszych wspólnych spraw. Bez nich, nie będzie lepszego samorządu, nie będzie lepszego Polski.

Małe miasta i miejscowości. To one są bijącym sercem Polski za dużym miastem. To w nich mieszka wielu mieszkańców wsi, którzy wyszli ze swych rodzinnych domów i tam zbudowali swój nowy świat. Każdy z nas z rozrzewnieniem wspomina dom rodzinny. Ale jednocześnie jest przywiązany do swojego nowego miejsca na świecie. To tutaj się uczyliśmy, to tutaj dorastaliśmy i poznawaliśmy życie. To tutaj wychowujemy nasze dzieci, tutaj pracujemy i odpoczywamy. Grodzisk Mazowiecki, Żnin, Bielsk Podlaski. To w takich miejscowościach najczęściej rządzą Wójtowie i Burmistrzowie z PSL. To jest nasz elektorat. Często zagubiony, pozbawiony złudzeń, że można inaczej. To dla nich musimy stworzyć ofertę w oparciu o pozytywny wizerunek samorządowca i lokalnego społecznika.

To tutaj działają Lokalne Grupy Działania, skupiające tych najaktywniejszych, których rozpieszcza energia. Często kosztem rodzin i czasu na wypoczynek pracują dla rozwoju swojej okolicy. Cechuje ich ta pozytywistyczna wiara w potrzebę i konieczność dawania z siebie dla dobra innych, bo tak robił dziadek i ojciec. Bo tak trzeba.

W którą stronę? Głos w dyskusji

► MAREK DYNGUS

„**Historia vitae magistra est**” (historia nauczycielką życia)

W 2015 r., rok po wyborach parlamentarnych, obchodzone będą uroczystości 120-lecia ruchu ludowego. Czy będą to obchody w glorii zwycięstwa, czy zwyciężonych zależy głównie od samego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wobec „nowego rozdania” jakie miało miejsce w stronnictwie na ostatnim kongresie, zostałem ostatnio zapytany, do jakiego PSL bym wstąpił? Czuję się więc niejako „wywołany do tablicy”, stąd moje kilka zdań w tej materii.

Uważam, że Polskie Stronnictwo Ludowe powinno być dla Polaków synonimem kompetencji, rozważli, patriotyzmu oraz połączenia tradycji i nowoczesności. Partią, która jest reprezentantem ludzi tolerancyjnych, dynamicznych, nowoczesnych, ale z korzeniami i wartościami fundamentalnymi dla naszych przodków. Aby ludziom tym przyswiecały myśli najwybitniejszego Polaka naszych czasów, papieża Jan Paweł II, dotyczące życia politycznego. Otóż Papież w adhortacji apostołskiej „Christifideles laici” wskazywał, że polityk powinien działać dla dobra wszystkich, a przede wszystkim tych, których sytuacja w społeczeństwie jest najtrudniejsza. Papież nauczał, że celem działalności politycznej powinno być osiągnięcie dobra wspólnego osoby ludzkiej, jako istoty społecznej, w wymiarze krajowym, regionalnym i uniwersalnym, a zawód polityka jest rodzajem powołania.

Ilu znajdziemy w naszym kraju ludzi, którzy zapytani, z czym im się kojarzy polityk, przywołałby opis choć trochę podobny do przytoczonego? Gwarantuję, że olbrzymia większość z zapytanych użyłaby tylko słów i opisów o charakterze skrajnie pejoratywnym. Stąd olbrzymia rola pozytywnego przekazu i wartościowego programu, podpartego mądrymi działaniami.

Według mnie „powołaniem” PSL jest właśnie tę sytuację zmienić, a przy tym nigdy nie zapominając o polskiej wsi, rolnikach, ich rodzinach i innych mieszkańcach terenów wiejskich, bo któż jak nie stronnictwo ma tak wiele do powiedzenia w ich interesie? Która partia polityczna ma tak fachowe i doświadczone kadry w tym sektorze gospodarki? Kto wreszcie ma być przedstawicielem zwykłego rolnika, czy mieszkańca ze środowiska wiejskiego w obecnej, trudnej rzeczywistości? Oczywiście PSL, jako partia centro-prawicowa, powinna skierować swój przekaz do wyborców i sięgnąć po przyszłe kadry ze środowisk nie tylko wiejskich, lecz największym jej błędem będzie, jeśli środowisko wiejskie zaniedba lub będzie się od niego oddalać. Małe miasta i miejscowości są kolejnym instynktownym celem PSL, gdyż w nich pracuje lub mieszka wielu mieszkańców wsi. Tak samo ma się rzecz z małym i średnim biznesem. Wszystko prawda, ale...

Szacuje się, że partia skupia 128 tys. członków głównie wywodzących się z polskiej wsi, co czyni ją największą partią w Polsce. Dlaczego więc coraz częściej słyszy się w środowisku wiejskim, że stronnictwo zaniedbuje sprawy ważne dla swojego naturalnego środowiska. W Polsce jest Ok. 1,5 mln gospodarstw wiejskich, a modelem dominującym jest gospodarstwo rodzinne. Potencjał ludzki jest ogromny. Najwyższy czas zmienić ww. opinię i naprawdę zadbać o tę olbrzymią część społeczeństwa. Stronnictwo powinno również robić wszystko żeby wyrównywać dwie prędkości, z jakimi rozwija się Polska. Ściana wschodnia i południe kraju to często zupełny „inny kraj” niż południowy zachód i wielkie aglomeracje. Często o tym zapominają wybrani przez społeczeństwo przedstawiciele narodu ze wszystkich partii zasiadający na ul. Wiejskiej w Warszawie.

Owoce „odejścia” od środowiska wiejskiego lub jego zaniedbywania, a także brak pracy u podstaw są zbierane przez PSL od kilkunastu lat w kolejnych wyborach do parlamentu. Oczywiście PSL gminami „stoi”, ale należałoby sprawdzić, jaki z nich udział stanowią gminy o charakterze wiejskim, a jaki miejskim. Niech sobie wszyscy odpowiedzą na pytanie, gdzie ten konserwatywno-socjalny, charakterystyczny dla polskiej wsi, elektorat obecnie oddaje swoje głosy?

Polskie rolnictwo to wielka siła. Jego mocne strony to wysoki potencjał produkcyjny i ludzki oraz bogate zasoby naturalne. Mamy rozwiniętą i doskonałą jakość produkcji żywności i mięsa czerwonego oraz drobiowego,

W którą stronę? cd.

Bo życie to nie tylko konsumpcjonizm, to nie tylko ja i moje dobro. Czy nie to cechuje też nas, członków Ruchu Ludowego? Dokładnie to samo, tylko w innym wymiarze, w innym obszarze aktywności. To jest nasz naturalny partner. To z nimi musimy podjąć wspólny wysiłek dbania o społeczeństwo obywatelskie.

O Polaka, nowoczesnego patriotę, rozumiejącego patriotyzm jako pracę na rzecz wspólnego dobra. Dla którego historia stanowi zaplecze do podejmowania działań i decyzji a nie jest sensem życia. To społecznicy z LGD są tak naprawdę nowoczesnie tradycyjni. Muszą wiedzieć, że Polskie Stronnictwo Ludowe jest ich naturalnym sojusznikiem, we wszystkich działaniach dla dobra naszych małych Ojczyzn. Bez nich trudno wyobrazić sobie dzisiejsze sołectwo, gminę, miasto. Bez nich też trudno wyobrazić sobie dzisiejsze PSL.

Tak jak trudno wyobrazić sobie PSL bez małego i średniego biznesu. Bez ludzi, którzy własną pomysłowością, praca, często ponad miarę, tworzą blisko połowę PKB Polski. To w małych i średnich przedsiębiorstwach zatrudnienie znajduje ponad 70% pracujących w przedsiębiorstwach. Poza wszystkim, musimy pomóc tym ludziom tworzyć i utrzymać swoje firmy. Niezbędne jest modyfikowanie prawa tak, aby łatwiej było prowadzić małe i średnie przedsiębiorstwa. Dobrze zaczęliśmy: ustawa o kasowym rozliczaniu VAT, zasada dwóch terminów wprowadzania zmian w prawie, rozszerzenie okresu rozliczania czasu pracy. To początek. Dzisiaj potrzeba nowego, świeżego spojrzenia na gospodarkę. Dzisiaj potrzeba spojrzenia nacechowanego troską o zapewnienia miejsc pracy i stabilizację na rynku. Niezbędne są inwestycje, ale niezbędne jest też zadbanie o małych i średnich przedsiębiorców. Niezbędna jest weryfikacja przepisów utrudniających im życie. Wielki concern wsparty rzeszą prawników i zapleczem merytorycznym poradzi sobie z niejasnymi przepisami regulującymi dopuszczenie do użytkowania budynków i lokali. Poradzi sobie z ZUS, z WIOŚ i itd. Rozpoczynający czy prowadzący małą, kilku osobową działalność przedsiębiorca nie ma tych instrumentów. Zajęty codziennym zmaganiem się z rzeczywistością nie ma czasu ani możliwości na walkę z wiatrakami. Konieczne trzeba się temu przyjrzeć, koniecznie trzeba wprowadzić jasne i precyzyjne przepisy, które będą jednolicie interpretowane. To pomoże nam wszystkim. Utrzyma miejsca pracy, utrzyma wzrost. Bez takich działań przedsiębiorcy sobie poradzą, tylko ich efektywność będzie mniejsza.

Można jeszcze długo wymieniać. Potrzebna jest nam dyskusja i wymiana poglądów. Bez niej nie da się budować nowego, lepszego PSL. Nowej lepszej Polski. Jestem głęboko przekonany, że takim miejscem będzie instytut Macieja Rataja. Tworzymy instrument, który pozwoli na wymianę poglądów, na ścieranie się myśli i działań. Dzięki temu będziemy mogli wypracować odpowiedź na pytanie W którą stronę? W którą stronę ma pójść Polskie Stronnictwo Ludowe. Jak stać się partią decydującą o zmianach w Polsce. Będąca podmiotem silnym i nowoczesnie tradycyjnym. Budującą nowoczesny patriotyzm, Polskę silną gospodarczo i niezależną, ale jednocześnie otwartą na świat i ludzi. Bez kompleksów i pełną wiary w siebie. Patrzącą w przyszłość.

Andrzej Kopec

Tekst pochodzi z bloga www.kopecandrzej.blog.onet.pl z dnia 5 stycznia 2013 r.

PSL **Andrzej Kopec**
Przesz Zarządu Powiatowego
Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Grodzisku Mazowieckim

Zadbam o nasze lokalne sprawy.



W którą stronę? Głos w dyskusji cd.

a także produkcję mleka, owoców i warzyw oraz zbóż. W momencie zanikania przewag komparatywnych polskich produktów żywnościowych (głównie cenowej) stawia się na rozwój produktów ekologicznych, regionalnych i tradycyjnych. Posiadamy bogatą bazę surowcową, funkcjonującą w nieskażonym środowisku. Polska z 11 mln ha jest trzecim krajem w UE pod względem arealu gruntów ornych (po Francji i Hiszpanii), drugim – pod względem zasiewów zbóż (7,8 mln ha – ok. 14% w UE) i siódmym – w areale użytków zielonych (3,3 mln ha). Polska jest jednym z największych producentów żywności w Unii Europejskiej. Nasza żywność to hit eksportowy i ogromny potencjał, gdyż jest ona smaczna, naturalna, zdrowa, innowacyjna, obecna na całym świecie. Polskiego producenta rolnego cechuje wysoka wiedza merytoryczna i produkcyjna. Jednym z motorów gospodarki jest stopniowo rosnący z roku na rok popyt eksportowy na produkty polskiego sektora rolno-spożywczego. W 2011 r. wywieźliśmy produkty rolno-spożywcze o wartości 15,1 mld EUR, a dodatni bilans handlowy w tym segmencie polskiego handlu zagranicznego wyniósł 2,6 mld EUR. Wyniki Polski w międzynarodowej wymianie handlowej produktami rolno-spożywczymi w 2012 r. będą rekordowe.

To wszystko obrazuje jak ważnym i strategicznym dla polskiej gospodarki działem jest rolnictwo. Nie można takiego potencjału zmarnować tylko go wspierać i pomnażać. Oczywiście liczba problemów do rozwiązania na polskiej wsi jest również bardzo duża. Szacuje się, że zaledwie 300 tys. gospodarstw z wspomnianych 1,5 mln wytwarza produkcję towarową (skierowaną na rynek). Czas na wielkie zmiany strukturalne w polskim rolnictwie, które już się dokonują. Czas na koncentrację, spółdzielczość, grupy producentów rolnych, zwiększenie wydajności i efektywności. Czas na mocniejszą pozycję negocjacyjną producentów rolnych w łańcuchu żywnościowym, standaryzację, nowoczesną logistykę, marketing i promocję. Czas na wzrost konkurencyjności, poszerzenie oraz ugruntowanie pozycji i orientacji rynkowej na rynku unijnym oraz światowym, wzrost opłacalności produkcji, a także ograniczenie fluktuacji (wahań) dochodów producentów. Czas na rozwiązywanie szeregu problemów społecznych mieszkańców wsi, związanych ze zmianami strukturalnymi, bezrobociem, biedą i wykluczeniem. I to właśnie przyszłość oraz obowiązki stojące przed PSL. Bo jeśli nie stronnictwo, TO KTO?

Wywodzący się z języka greckiego wyraz „polityka” w sensie dosłownym oznacza „sztukę rządzenia”, czyli urzeczywistniania celów wspólnych dla społeczeństwa.

W życiu publicznym ścierają się różne koncepcje polityki, wśród których – z pewnym uproszczeniem – można wyróżnić dwie. Pierwsza to koncepcja klasyczna, zakładająca respektowanie obiektywnych wartości, jakimi są prawda i dobro. Druga jest przeciwstawna do niej i oparta na założeniach utylitaryzmu oraz relatywizmu etycznego. Mam wrażenie, jak zresztą wielu obserwatorów życia politycznego, że z tym drugim podejściem mamy do czynienia w obecnej sytuacji w kraju. W którą stronę ma iść PSL i jakie wartości mają mu przyświecać? Odpowiedź wydaje się jedna. A jednym z gwarantów sukcesu jest właśnie, tak marginalizowana przez większość polskich partii politycznych, polska wieś. PSL powinno być zawsze trybunem środowiska wiejskiego walczącego o jej przyszłość zarówno w Warszawie jak i (a może przede wszystkim) w Brukseli. Jak pokazują chociażby projekty rozporządzeń Komisji Europejskiej dotyczące perspektywy budżetowej na lata 2014-2020, o wyrównaniu dopłat bezpośrednich z krajami Europy Zachodniej polskie rolnictwo może tylko pomarzyć. Kto ma o to walczyć?

PSL, zgodnie ze swoją bogatą historią i tradycją, powinno również wyraźnie zadeklarować się przeciwko ideologii relatywizmu etycznego i historycznego – głośno przeciwstawiać się: legalizacji aborcji i eutanazji, rejestracji związków homoseksualnych oraz legalizacji tzw. "narkotyków miękkih", a także zakłamywania lub bagatelizowania naszej historii. Uważam, że zmarginalizowanie trzech filarów społeczeństwa, tj. rodziny, patriotyzmu i katolicyzmu, doprowadzi do jego upadku. Jedną z powinności polityków jest to, by te ponadczasowe wartości uczynić nieśmiertelnymi.

Polityka w ujęciu klasycznym – wywodzącym się od Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu – jest to rozumna troska o dobro wspólne. Reasumując – przyszłość PSL to praca, praca i jeszcze raz wspólna praca w myśl zasady „Działaj lokalnie – myśl globalnie”. Zgodnie z łącińską maksymą przytoczoną na wstępie tego tekstu – czas na wyciągnięcie przez całe, „zjednoczone” po kongresie stronnictwo, właściwych wniosków.

Marek Dyngus

To jest wartość, której nam zazdroszą inne partie

► ROZMOWA

Norbert Klimkowski: Panie Ministrze, jak ocenia Pan ubiegły rok, który był szczególnie pod wieloma względami. Co, zdaniem Pana, było wydarzeniem przełomowym dla Polski?

Władysław Kosiniak-Kamysz: Dla mnie jako członka PSL-u była to zmiana Prezesa. To wydarzenie, które w życiu politycznym dla wielu było zaskakujące i gorąco komentowane w czołówce wydarzeń. Jeśli natomiast chodzi o zmiany legislacyjne to na pewno – wydłużenie wieku emerytalnego, ale też warto pamiętać o powstaniu kompleksowego systemu

polityki rodzinnej i o wydłużeniu urlopu macierzyńskiego.

Mamy 2013 rok, który zapowiada się na trudny. Jakie wyzwania według Pana czekają polski rynek pracy? Jakie nadzieje dla Polski wiąże Pan z najbliższymi 12 miesiącami?

Słowo praca odmieniane w wielu kontekstach i przez różne wydarzenia będzie sprawą fundamentalną. Dziś zdobycie i utrzymanie miejsca pracy staje się

rzeczą niezwykle ważną. Jest to rok trudny. Mamy bezrobocie na starcie roku około 13,3%, mamy też spowolnienie gospodarcze, Polska nie jest odcięta od sytuacji w innych częściach Europy i Świata – to wszystko bardzo mocno wpływa na funkcjonowanie polskiego rynku gospodarczego i rynku pracy. Dziś trzeba poświęcić wszystkie siły na wspieranie osób, które tracą pracę, trzeba pomagać znaleźć nową i chronić przed zwolnieniami. Czekają nas inicjatywy związane ze zmianą funkcjonowania urzędów pracy, uelastycznienie rynku pracy, wprowadzenie ustawy wspierającej zachowanie miejsc pracy – to będą dominujące tematy na początku tego roku w pracy naszego resortu. Oprócz tego ciągle ważne jest wsparcie polskiej rodziny, to również temat na którym chcemy się skupić.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z niżu demograficznego w Europie. Jakie nowe rozwiązania stymulujące politykę prorodzinną planuje podjąć Ministerstwo? Jakiego wsparcia ze strony MPiPS mogą oczekiwać polskie rodziny wielodzietne?

Fundamentalna zmiana to wydłużenie do roku urlopu macierzyńskiego. Lokuje to nas w czołówce Europy jeśli chodzi o opiekę nad dzieckiem do pierwszego roku życia. Drugi etap to zwiększenie dostępności do żłobków i przedszkoli – to także szansa na łączenie kariery zawodowej z życiem rodzinnym. Chcemy wziąć na siebie większą część obciążeń w tworzeniu takich miejsc. Chcemy, aby

samorządy miały mniej obciążeń, dlatego przesuwamy dotacje na żłobki, kluby dziecięce czy zatrudnienie dziennego opiekuna z 50% do 80% po stronie budżetu państwa. Po tej zmianie wkład samorządu lub prywatnych przedsiębiorstw będzie wynosił tylko 20%.

Jakie są główne założenia „Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013”? Moje pytanie wyrasta z przekonania o konieczności prowadzenia polityki aktywizacji starszych osób w perspektywie wprowadzenia reformy emerytalnej w ubiegłym roku.

Po raz pierwszy utworzony został rządowy program skierowany do osób starszych. Na pewno szczególną grupą są Uniwersytety Trzeciego Wieku – mamy w tym roku do dyspozycji 40 mln złotych, które chcemy przekazać w ramach konkursów dla organizacji zajmujących się aktywnością osób starszych, aktywnością edukacyjną czy partycypacyjną w społeczeństwie, wspierającą solidarność wewnątrz i międzypokoleniową jak i również na usługi opiekuńcze nad osobami starszymi. To są cztery wymiary dla nas najważniejsze.

Kilkakrotnie występował Pan na konferencjach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, jak widzi Pan rolę tego rodzaju placówek w najbliższej przyszłości?

Moim zdaniem Uniwersytety Trzeciego Wieku to miejsca, gdzie energia i aktywność osób starszych ma szansę uwolnić się najpełniej. Obserwujemy ciągle przyrost ilości osób biorących udział w zajęciach UTW. W marcu ubiegłego roku odbył się Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku. W Sali Kongresowej było ponad 3 500 osób – to robi ogromne wrażenie. W ostatnich miesiącach ilość słuchaczy zwiększyła się o kilka tysięcy. Jest to grupa, którą należy wspierać i uważam, że jest to miejsce, które w bardzo dobry sposób realizuje wiele marzeń osób starszych.

Wybór Janusza Piechocińskiego odbił się szerokim echem w polskiej polityce. Jak Pan ocenia zmianę na stanowisku Prezesa?

Tak demokratycznie zdecydował Kongres – jest to najwyższa władza PSL, trzeba ją przyjąć i uszanować. Myślę, że propozycja Premiera Janusza Piechocińskiego, szerokiego otwarcia na różne środowiska i wzmocnienia pozycji PSL-u w centrum sceny politycznej, pokazywanie jej chudeckości i przywiązania do wartości chrześcijańskich jest koncepcją bardzo dobrą. Cieszy mnie też skład Naczelnego Komitetu Wykonawczego, najmłodszego w historii PSL-u.

Pana wiek dobitnie wskazuje, że PSL ma potencjał wśród młodych. Jak Pan widzi rolę pokolenia trzydziestolatków w PSL?

To ważna grupa młodych ludzi. W całym kraju, w każdym województwie w wielu powiatach są liderzy lokalni, regionalni i krajowi PSL-u, którzy stanowią młode pokolenie Polaków i to jest wartość, której nam zazdroszą inne partie. To w oczywisty sposób wynika z potrzeby wychowania kolejnego pokolenia ludowców stanowiących nadzieję na poszerzenie elektoratu i na polepszenie wyników wyborczych.

Jaką drogę wg Pana powinno obrać Stronnictwo?

Myślę, że jesteśmy w stanie tak zorganizować centrum sceny politycznej, by być jej liderem nie skracając ani na prawo ani na lewo. Możemy tworzyć stabilne podłoże do gromadzenia ludzi, dla których wartości chrześcijańsko-demokratyczne są najważniejsze.

Dziękuję za rozmowę

Norbert Klimkowski

Władysław Kosiniak-Kamysz (ur. 10 sierpnia 1981 w Krakowie) – polski lekarz, polityk i samorządowiec, minister pracy i polityki społecznej w drugim rządzie Donalda Tuska. Ukończył studia na Wydziale Lekarskim Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, po czym rozpoczął pracę nad rozprawą doktorską.

Został działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego, pełnił funkcję sekretarza Naczelnego Komitetu Wykonawczego tej partii. 10 listopada 2011 został oficjalnym kandydatem PSL na urząd ministra pracy i polityki społecznej w koalicyjnym drugim rządzie Donalda Tuska. 18 listopada został zaprzysiężony na urząd ministra pracy i polityki społecznej. 1 grudnia 2012 został wiceprezesem PSL.

Nigdy nie porzuciłem samorządu na rzecz sejmiku

cd. ze str. 1

► ROZMOWA



Co skłoniło Pana do rozpoczęcia działalności politycznej i do porzucenia samorządu na rzecz sejmiku?

To długi proces, u zarania którego leży aktywność społeczna. Działalność w ZHP, w radzie sołectkiej,

stowarzyszeniach katolickich. Na początku lat dziewięćdziesiątych, pełniąc funkcję dyrektora szkoły, postanowiłem spróbować swoich sił w samorządzie gminnym. Wystartowałem jako kandydat niezależny i zostałem radnym i członkiem zarządu. W kolejnych kadencjach startowałem z list PSL i zostawałem radnym. W pierwszej kadencji powiatów mieszkańcy mojej gminy wybrali mnie na radnego powiatu, otrzymałem największą ilość głosów w powiecie. W drugiej kadencji zaproponowano mi funkcję starosty piskiego. Po trzech latach zarządzania powiatem w 2005 roku Zarząd Wojewódzki PSL zaproponował mi kandydowanie do sejmiku z drugiego miejsca na liście. Zgodziłem się i zostałem wybrany na posła V kadencji. Aktywność w środowisku lokalnym plus garść pracowitości i odrobina szczęścia równa się zaufanie wyborców i kolegów z mojej partii. Nigdy nie porzuciłem samorządu na rzecz sejmiku. Moje funkcje w parlamencie i rządzie to wielka szkoła życia i ogromny zasób wiedzy, której nie nabędziemy w żadnej szkole. To doświadczenie być może w przyszłości zaofertuje mieszkańcom mojego regionu, bo nasze samorządy potrzebują ludzi, którzy nie improwizują, którzy nie poruszają się jakby mieli zawiązane oczy. Potrzebują ludzi doświadczonych, posiadających szeroką wiedzę i umiejących zarządzać dużymi zespołami ludzkimi szczególnie w kontekście nowej perspektywy finansowej UE. To nie może być kolejny stracony czas dla niektórych samorządów.

Jest pan wiceprzewodniczącym Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży. Czy spełniły się Pańskie oczekiwania w kwestii działalności w komisji?

Spełniają się, przecież kadencja Sejmu trwa. Pełniąc funkcję wiceministra edukacji byłem odpowiedzialny m.in. za przygotowanie i wdrożenie nowej koncepcji kształcenia zawodowego, która sprawi, że szkoły zawodowe będą kształciły w bardziej elastyczny sposób i to kształcenie będzie odpowiadało potrzebom rynku pracy. Zespół, którym kierowałem był bardzo skuteczny i wspólnie odnieśliśmy sukces. Od 1 września 2012 roku w szkołach zawodowych rozpoczęło się kształcenie według nowych standardów. W komisji edukacji analizujemy czy ten proces przebiega prawidłowo, czy szkoły zawodowe w okresie transformacji potrzebują dodatkowe

go wsparcia merytorycznego i finansowego. Z inicjatywy mojego klubu parlamentarnego został też złożony projekt o dotowaniu edukacji przedszkolnej z budżetu państwa.

Sejm przyjął naszą propozycję i od 1 września 2013 roku do samorządów popłynęła strumień pieniędzy na edukację dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym. Jako posłowie klub PSL złożyliśmy do Pani Marszałek projekt ustawy, celem którego jest usunięcie ze szkolnych sklepików żywności śmieciowej. To tylko niektóre propozycje klubu PSL, a przecież klubów w sejmie jest kilka, tak więc pracy w Komisji Edukacji nie zabraknie.

Jak ocenia Pan dotychczasową pracę sejmiku?

Trudno odpowiedzieć na tak ogólne pytanie. Wielu Polaków krytykuje język nienawiści jaki nie rzadko słyszymy z ust parlamentarzystów. Nasz nowy Prezes Janusz Piechociński, a co za tym idzie PSL, propagujemy nowe standardy w politycznej komunikacji. Więcej ze sobą rozmawiajmy bezpośrednio, a nie przez media, więcej wzajemnego szacunku dla siebie i reprezentowanych poglądów.

Sejm VII kadencji na pewno jest sejmem bardzo aktywnym. Trudna sytuacja finansowa na świecie i w Europie wymaga od rządu i sejmiku wiele analitycznej pracy i podejmowania ustawowych decyzji wspierających i chroniących polskich przedsiębiorców, rolników, polską oświatę, polskie rodziny przed skutkami globalnego kryzysu. W wielu obszarach byliśmy skuteczni, ale czy we wszystkich? Na to pytanie odpowiedzą wyborcy podczas głosowania w kolejnych wyborach.

Co uważa Pan za swój największy sukces w działaniu na rzecz regionu?

W ostatnich kilku latach znacznie poprawiła się baza lokalowa szkół. Wypiękniaty budynki szkolne, wybudowano wiele nowych sal gimnastycznych, a stare zostały gruntownie wyremontowane. Powstały nowoczesne „Orliki” i wielofunkcyjne boiska. Zdecydowanie poprawił się standard wyposażenia szkół na Warmii i Mazurach w nowoczesne pomoce dydaktyczne. Kadra pedagogiczna została za środki rządowe lub unijne dobrze przygotowana do realizacji nowych zadań. Pracując w MEN starałem się, aby ze środków finansowych na realizację zrównoważonego rozwoju oświaty polskiej skorzystały najuboższe regiony w tym samorządy z Warmii i Mazur.

Ciągle słyszymy o zamykaniu kolejnych połączeń kolejowych. Jednak wspólne działania samorządowców wsparte propozycjami Ministerstwa Infrastruktury doprowadziły do uratowania ważnego dla powiatu piskiego połączenia kolejowego Szczytno – Elk. Po raz kolejny udowodniliśmy, że skuteczni są ci, którzy ze sobą współpracują, a nie rywalizują.

Propaguje Pan wiedzę o Sejmie wśród młodzieży?

Poprzez moje biuro realizowany jest projekt „Żyj z pasją”. W ramach tego projektu spotykam się z dziećmi i młodzieżą w szkołach. Rozmawiamy o swoich hobby, zainteresowaniach, pasjach. Ja prezentując wybrane modele samolotów ze swojej kolekcji, opowiadam też o funkcjonowaniu sejmiku, o pracy posła w sejmie i

w terenie. Organizuję dla uczniów wyjazdy do sejmiku i Ministerstwa Edukacji. Są to żywe lekcje historii i patriotyzmu bardzo cenione przez uczniów i nauczycieli.

W tym roku ruszamy z projektem pod hasłem „Dzieciom Niech się Serce Obudzi”. Celem projektu jest społeczna aktywizacja osób niepełnosprawnych, wykluczonych przez niepełnosprawność z życia społecznego. Projekt będzie realizowany wspólnie z paraolimpijczykami medalistami z Londynu.

Wspiera Pan akcje charytatywne?

Zapewne tak jak każdy z nas przy różnych okazjach aktywnie uczestniczę w akcjach charytatywnych. Zawsze jestem z wolontariuszami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku wystawiłem na aukcję w Pisz, Rucianem – Nidzie i Szczytnie dwuosobowe wyjazdy do sejmiku. W jednej z poprzednich Orkiestr wylicytowałem złote serduszko. Współpracuję z księżmi, którzy organizują akcje pomocowe w swoich parafiach.

W andrzejki moje biuro przy współpracy z Warsztatami Terapii Zajęciowej w Pisz zorganizowało otwarty charytatywny bal. Podczas zabawy przeprowadziliśmy kwestę, z której uzyskano 4 700 tys. zł. Uczestnicy balu licytowali 30 okolicznościowych medali wykonanych przez uczestników WTZ. Za te pieniądze zakupiliśmy 151 paczek dla dzieci niepełnosprawnych.

Ma Pan bardzo interesujące hobby jakim jest modelarstwo lotnicze i filatelistyka. Może opowiedzieć Pan jakąś historię związaną z tym hobby, która utkwiła Panu szczególnie w pamięci? Posiada Pan jeszcze inne pasje?

Modelarstwem zajmuję się od siódmej klasy szkoły podstawowej. Modele samolotów tworzą tematyczne zbiory np. samoloty słynnych przelotów, samoloty myśliwskie II WŚ, samoloty odrzutowe w polskiej armii itp. Kilka dni temu zakończyłem sklepanie modeli w kolekcji „Samoloty 7 Eskadry Kościuszkowskiej w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku”. Siedem wspaniałych modeli samolotów, na których piloci amerykańscy wspierali Polaków w odzyskiwaniu swojej niepodległości i tożsamości narodowej.

Młodzież podczas spotkań „Żyj z pasją” wykazuje ogromne zainteresowanie modelarstwem, historią lotnictwa i historią Polski.

Z synem Antosiem uwielbiamy spędzać czas na wędkowaniu, a zimą wędrujemy na nartach po Mazurskich lasach.

Czego życzyliby pan czytelnikom gazety na nowy 2013 rok?

Czytelnikom gazety życzę, aby w nowym roku jak najmniej słyszeli w mediach „języka nienawiści”, żeby jak najwięcej spełniło się Państwa planów, żeby nie opuszczało Was zdrowie i żeby wzrastała wartość wzajemnego szacunku.

Mojemu Stronnictwu życzę, żeby wyborcy dostrzegli w PSL partię, której tradycja, wartości narodowo-chrześcijańskie, przewidywalność i funkcjonujące wewnętrzne standardy demokratyczne są gwarantami realizacji celów ważnych dla każdego Polaka.

Dziękuję za uwagę.
Rozmawiał z Posłem Mariusz Trupacz

Bezpieczeństwo nie jest wszystkim ale bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym

cd. ze str. 1

► ROZMOWA



**K r z y ż
Kawalerski
O r d e r u
O d r o d z e n i a
P o l s k i .
B l i s k o 3 0
l a t p r a c y w
S a m o r z ą d z i e .
N i e z m i e n n i
e d u ż e
z a u f a n i e i
p o p a r c i e w
s p o ł e c z n e
ń s t w i e
m ł a w s k i m .
J a k o s i ą g a**

się taki sukces?

Praca z ludźmi i dla ludzi. To właśnie stawiałem i stawiam sobie za najwyższy cel – pracę z ludźmi i dla ludzi poprzez wychodzenie naprzeciw ich potrzebom. Wspólne działanie na rzecz naszej małej ojczyzny, ponad podziałami. Ludzie to widzą i cenią. Wiele lat temu postawiłem sobie za cel: zdrowie, edukacja i inwestycje, i to realizuję. Udawało się nam osiągać sukcesy w wymiarze gminy, dzisiaj robimy to w wymiarze powiatu. Dzięki temu, blisko 30 lat jestem w samorządzie. Poddaje się weryfikacji co cztery lata, i jestem oceniany, jak pokazują wyniki wyborów, bardzo pozytywnie. Daje to siłę do dalszej wyťažonej pracy. Daje satysfakcję, bez której trudno by było ciągle w pełni się angażować. Poza tym lubię ludzi. Bez tego, nie da się pełnić żadnej funkcji w samorządzie. Krzysztof Kawalerski, stanowi dla mnie potwierdzenie dobrze wykonywanej pracy. To wielki zaszczyt.

PSL jest siłą w Samorządzie, czego Powiat Mławski jest przykładem. Skąd bierze się ta popularność w wyborach lokalnych i czemu nie przekłada się to na wybory krajowe?

Wybory samorządowe są zupełnie inne niż parlamentarne. W wyborach samorządowych wybieramy ludzi najlepszych, którzy przez swoją aktywną pracę pozyskują zaufanie społeczne. Często głosujemy na sąsiada, którego znamy od lat. Wiemy na co go stać. Na człowieka. Tam gdzie jesteśmy gospodarzami samorządów, jesteśmy dobrze postrzegani, bo rozważnie gospodarujemy i sięgamy po różne możliwości finansowe - nie tylko po te krajowe ale również po środki zewnętrzne. Powiat Mławski w roku 2012 był na 1 miejscu na Mazowszu i 4 w kraju w rankingu zorganizowanym przez Związek Powiatów Polskich jeśli chodzi o pozyskiwanie środków. Teraz przygotowujemy się do nowego okresu programowania 2014-2020. Zaczynamy tworzyć nowe projekty, nowe zadania kierunkować po to, żeby służyć ludziom, bo to jest cel nie tylko Polskiego Stronnictwa Ludowego ale wszystkich ludzi którzy pełnią

stanowiska na szczeblu samorządowym z wojewódzkim Ludzie to widzą i doceniają. Wybory krajowe są zupełnie inne – tu głosuje się na partie polityczne. Tu decydują emocje i głosowanie przeciw a nie za. Trudno nam przebić się, gdy zewsząd słyhać emocjonalne frazesy. To nie nasza bajka. Myślę jednak, że przyjdzie taki czas, że PSL będzie osiągał dużo lepsze wyniki w wyborach krajowych czy europejskich.

Czy nie uważa Pan, że powinny być wprowadzone jednak okręgi jednomandatowe?

To pewnie jest dobry pomysł, wymaga jednak dogłębnej analizy. Temat okręgów jednomandatowych ma wielu zwolenników i wielu przeciwników, ale ani jedni ani drudzy nie przedstawiają kompleksowej oceny skutków takiej zmiany. Prawdopodobnie nasze szanse byłyby dużo większe. Tu w powiecie na 9 gmin 5 wójtów jest z PSLu i w tych gminach naprawdę wiele się dzieje – sporo inwestycji – budowane są sieci kanalizacyjne, oczyszczalnie ścieków, itd. Co dzień udowadniamy, że potrafimy, że jesteśmy skuteczni. Sądzę, że szanse każdego z nas na zostanie posłem, wzrosłyby w okręgach jednomandatowych. Musimy jednak patrzeć przez pryzmat Polski. Nie do końca jestem przekonany, że takie rozwiązanie będzie najlepsze. Brak mi pełnych danych, aby wysnuć ostateczne wnioski.

Czytelnicy PS.Lider to osoby z całego kraju. Czy mógłby Pan przybliżyć charakter powiatu mławskiego?

Mława jest powiatem gdzie jeszcze 10 lat temu bezrobocie osiągało 30%. Dziś to około 14%. Powstają nowe firmy, jesteśmy otwarci dla inwestorów, mamy strefę ekonomiczną. Największą firmą w powiecie jest LG zatrudniająca około 5 000 osób. Dobra współpraca z samorządami, szczególnie z burmistrzem miasta i z radnym wojewódzkim pozwala znaleźć kompromis dla osiągnięcia celu strategicznego, jakim jest rozwój ekonomiczny regionu. Ja zawsze kontynuuję to co jest dobre. Wspieram i promuję każde pozytywne działanie, które tworzy wartość dodaną. Mam czas, ani ochny klócić się. Szukam kompromisu dobrego dla naszych mieszkańców. Mamy sukcesy w inwestycjach samorządowych. Drogi, służba zdrowia, edukacja. Zainwestowaliśmy w ostatnim czasie 18 mln złotych w rozwój naszego szpitala, w ubiegłym roku oddaliśmy nową przychodnię dla dzieci z której korzysta około 6 000 mieszkańców Mławy i cały czas inwestujemy w edukację i bezpieczeństwo. Ja zawsze powtarzam, że „bezpieczeństwo nie jest wszystkim ale bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym”.

W mojej ocenie musimy wesprzeć samorząd w codziennym borykaniu się z problemami. Czy mógłby Pan wskazać największą bolączką jaką spotyka Pan w swojej pracy?

Największą bolączką powiatu jest oczywiście brak ustawy o finansowaniu samorządów, szczególnie samorządu powiatowego. Powiatom wciąż przybywa kolejnych wyzwań i zadań a za tym niestety nie idą środki finansowe.

A co ze wsparciem wójtów, burmistrz czy starostów?

Praca wójta, burmistrza czy starosty to nie jest zwykła praca 8 godzinna na etacie. Należy zastanowić się nad stworzeniem możliwości ich nagradzania – w tej chwili wójt, burmistrz czy starosta przyznaje nagrody swoim pracownikom ale sam sobie nie może jej przyznać. Druga sprawa to kwestia wynagrodzenia. Niezależnie od wielkości obszaru, wielkości budżetu jakim zarządzają, wynagrodzenie mieści się w tych samych widełkach. Wydaje się to niesprawiedliwe. Dalej kwestia tego co po byciu burmistrzem? W landach niemieckich za przepracowanie w samorządzie 3 kadencji przysługuje „emerytura” w wysokości 50% wynagrodzenia. W Polsce mamy przykłady takich osób, które po odejściu ze stanowiska wójta, burmistrza czy starosty nie mogą znaleźć pracy. Może, w takiej sytuacji, należałoby pomyśleć o wprowadzeniu modelu niemieckiego? Te i wiele innych działań mogłyby zachęcić naszych następców do pracy w tym trudnym „zawodzie”, który tak naprawdę jest misją. Poza tym, pora stworzyć możliwość stałej wymiany doświadczeń dla samorządowców naszej partii z całej Polski – w formie spotkań ale też w postaci platformy elektronicznej. To była by szansa również na pozyskanie kolejnych wójtów czy burmistrzów, którzy są do tej pory bezpartyjni.

W którą stronę powinno pójść PSL? Czy Pana zdaniem powinniśmy otwierać się na nowe środowiska, jeśli tak, to na które?

Polskie Stronnictwo Ludowe powinno być bardziej aktywne w miastach. Pora otworzyć się szerzej na ten kierunek. Zawsze tłumaczę jaką mamy tradycję, tylko ciężko przekonać wyborców, którzy wychodzą ze wsi i odcinają się od partii z którą związani są od pokoleń ich rodzice czy dziadkowie. Obecnie w powiecie mamy około 600 członków, mamy zarządy gminne, które dobrze funkcjonują ale to nie oznacza, że nie może być jeszcze lepiej. Ciągłe przed nami nowe wyzwania i nowe zadania. Otwartość na nowych ludzi, to nas cechuje. Ale jednocześnie pamiętajmy o odpowiedzialności za siebie i za Polskę. Musimy mieć pewność, że przyjmowani nowi członkowie będą wzmocnieniem, a nie destabilizatorem.

Jak ocenia Pan zmiany jakie zaszły pod koniec ubiegłego roku w Polskim Stronnictwie Ludowym?

Myślę, że zmiana w partii była potrzebna – nie tylko na stanowisku Prezesa. Nowe świeże spojrzenie, może czasem z innej perspektywy, okaże się pozytywnym. Na razie za wcześniej jest wydawać sądy – jak mówi przysłowie: sądzmy po czynach a nie po zamiarach. Jedno jest pewne, musimy nowego Prezesa wspierać i jednoczyć siły w całym ugrupowaniu.

Rozmawiał Andrzej Kopeć

Widziane z Grodziska

► FELIETON JERZEGO FIJAŁKOWSKIEGO

Widziane z Grodziska” tak byt uprzejmy nazwać ten mój felietonowy, a zatem nie do końca odpowiedzialny frywolny nawet wydawca PS.Lidera. To ładnie z jego strony, ale i niekorzystne



Bowiem jak patrzysz na życiorys swój a także przodków, nawet najmniejszy mój rodzinny korzonek Grodziska nigdy nie widział. Do czasu, gdy poślubiłem żonę ze starej grodziskiej rodziny Kolotów pochodzącą. Tu od razu muszę powiedzieć, że w ten sposób absolutnie nie miałem zamiaru wżenić się ani w Grodzisk ani w wyżej wspomnianą rodzinę. Po prostu dziewczyna wspaniała się okazała. I to jest pierwszy powód, dla którego z sympatią na to miasto spojrzalem.

Radio Bogoria

Wiele, wiele lat później gdy jako tak zwanemu twórcy z radiem jako takim od lat związanemu zaproponowano współpracę z nowopowstałym radiem Bogoria, a ja tę propozycję przyjąłem, przeczuwałem, że z tym miastem na długo a może i na zawsze związać mi się przyjdzie. Niektórzy może się zdziwią, że według tych słów związek zawodowy może być trwalszy niż małżeński, ale taka to nasza, polska pozmianowo ustrojowa rzeczywistość. To wszystko, co państwo dotąd przeczytali a ja napisałem to

rozważanie nad tym, czy mam prawo prezentować właśnie grodziski punkt widzenia. I wyszło mi, że grodziskich korzeni nie mam, za to grodziską żonę. To, że od dwunastu lat z grodziskiem związany jestem, a w dodatku nie jestem grodziskim poddanym, właśnie daje mi dystans, do patrzenia na rzeczywistość przy pomocy grodziskiej lornetki, która nad moim felietonem widnieje.

I jeszcze jedno

Ważne, bo PS.Lider jest czasopismem z określoną partią związanym. Członkiem żadnej partii nie jestem. Nawet PSL-u, choć może to błąd, zwłaszcza po wygranych przez Janusza Piechocińskiego wyborach na Prezesa. Jednak Grodzisk odkąd się z nim związałem zawsze przynajmniej pro PSL był i to dobrze więc go polubiłem. Chyba nikt z czytelników się nie dziwi. To tyle przemowy do mojego drugiego już felietonu, ale chciałem abyśmy bliżej się poznali.

A teraz co z Grodziska widać?

Widać moim zdaniem, że nowy prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Janusz Piechociński mimo rozlicznych i trudnych zadań rządowych, swój plan partyjny realizuje. Chyba żaden z radiowych czy telewizyjnych dziennikarzy nawet z centralnych mediów, nie przegadał z postem Januszem Piechocińskim tyle co ja zanim prezesem i wicepremierem został. Swój PSL widział zawsze jako partię naprawdę współzrządzającą. A jak Pan Bóg pomoże to i rządzącą nawet. Dlatego absolutnie nie zaskoczyło mnie medialna informacja, że zaproponował partiom o chadeckim życiorysie stworzenia wspólnej siły przynajmniej na przyszłoroczne eurowybory do brukselskiego parlamentu. Rozmawiamy

panowie a i panie także. Ci dla których Polska jest Najważniejsza i z Solidarnej Polski. Bo duży może więcej, jak słynna reklama telewizyjna mówiła. Polskie Stronnictwo Ludowe proponuje dobry interes. A w przyszłości może i stworzenie realnej alternatywy dla wiecznie bijących się o wszystko dwóch dominantów. W poniedziałek 7 stycznia mój radiowy gość z Solidarnej Polski był Marszałek Sejmu Ludwik Dorn powiedział, że jego klub propozycję odrzucił. Ale do 2014 roku jeszcze trochę czasu. W każdym razie inicjatywa jest po stronie PSL-u i Janusza Piechocińskiego.

Co z tą obwodnicą?

Z grodziskiego punktu widzenia myślę, że ważna jest jeszcze jedna rzecz. Mniej przyjemna. Wspomniany już poseł Ludwik Dorn wyraził zaniepokojenie czy aby zachodnia obwodnica Grodziska mająca powstać z pieniędzy wojewódzkich na pewno powstanie w dającym się przewidzieć terminie. Bowiem jest zagrożenie, że zadłużenie mazowieckie może ustawowe 60% przekroczyć. A wtedy mimo iż marszałek Struzik, nasz człowiek z PSL-u, sympatią darzący burmistrza Benedykcińskiego, jakby nie było też członka Rady Naczelnej partii, tę ważną inwestycję pozwoli zrealizować?

Jeśli czytelnicy mają jakieś problemy czy pytania do mnie, czy do polityków PSL-u każdego szczebla, wiecie gdzie nas szukać. Wtedy spójrz na wszystko przez lornetkę z Grodziska wycelowaną i napisz.

Jerzy Fijałkowski

15 lecie Radia Bogoria

► GRODZISK MAZ

Radio Bogoria to lokalne radio z Grodziska Mazowieckiego, które swoją działalność rozpoczęło w styczniu 1998 roku. 9 stycznia w klubie przy grodziskim Centrum Kultury świętowało swoje 15 lecie istnienia. Na jubileuszowej uroczystości obecni byli przedstawiciele okolicznych władz samorządowych, organizacji pozarządowych, straży miejskiej i pożarnej oraz sympatycy radia.

Po prezentacji dotyczącej działalności radia głos zabrał redaktor



Redaktor Naczelny Radio Bogoria Jacek Grabowski

naczelny - Jacek Grabowski, który dziękując zaproszonym gościom za przybycie podkreślił, że sukcesem, nie tylko w prowadzeniu radia, jest załoga. Załoga Bogorii to około 30 pasjonatów, którzy realizują swoje pasje w radiu. Na co dzień mamy możliwość słuchać tylko ich głosów - na uroczystości każdy prezydent został przedstawiony przez Zastępcę Redaktora Naczelnego - Tomasza Sikorskiego.

W trakcie uroczystości nie zabrakło również niespodzianek dla zebranych gości: mini koncert sopranistki Justyny Reczenied (która na antenie stacji prowadzi cykliczny program radiowy u boku męża Gábora Fekete de Reczenied „Za kulisami oper i sal koncertowych”) oraz występu kabareciarza, satyryka Pawła Dłużewskiego.

Obok życzeń kolejnych lat docierania do jak największej liczby mieszkańców z regionu Zachodniego Mazowsza z informacjami i komentarzami o aktualnych wydarzeniach nie mogło zabraknąć toastu i tortu urodzinowego.

Anna Kryńska

Najwyższa odwaga i poświęcenie

► GRODZISK

Żyjemy w dziwnych czasach, gdzie relatywizowana, „rozmięczana” i zacierana jest historia dziejów Polski, głównie dotycząca II Wojny Światowej. Przez kraj i świat, co jakiś czas przetacza się dyskusja na temat, kto był sprawcą, a kto ofiarą w czasie tamtych dramatycznych lat. Coraz częściej w mass mediach świata i Europy Zachodniej (zdarza się to także niestety i w Polsce) „zmienia się i na nowo interpretuje” historię oraz niebezpiecznie i koniunkturalnie przesuwane są akcenty dotyczące niepodważalnych faktów na temat zarówno Holokaustu narodu żydowskiego, jak i eksterminacji Polaków przez Niemców.

Poruszamy ten temat, aby zaznaczyć wspaniałą uroczystość, która odbyła się 20 grudnia 2012 r. w Grodzisku Mazowieckim, w czasie której burmistrz miasta Grzegorz Benedyckiński wręczył medal „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” grodziskiej rodzinie Pani Stanisławy Olewnik. Odznaczenie zostało nadane Pani Stanisławie pośmiertnie, 70 lat po tym, jak w czasie II wojny światowej pomagała 5 osobowej żydowskiej rodzinie Mławskich. Pani Stanisława sama wychowywała dwóch synów, a mimo to zdecydowała się pomóc żydowskiej rodzinie. Niestety skończyło się to dla niej i rodziny Mławskich tragicznie. Po niemieckim śledztwie wszyscy, oprócz synów Pani Olewnik, trafili do niemieckiej „fabryki śmierci” – obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, gdzie Pani Stanisława zginęła w 1944 r. Jej synowie, zostali rozdzieleni i wychowani osobno.

Niech mottem tej wyjątkowej i wzruszającej uroczystości będą słowa burmistrza Grodziska Mazowieckiego: „To najważniejsze wyróżnienie, jakie kiedykolwiek zdarzyło mi się odbierać (z kancelarii Prezydenta RP dla rodziny Pani S. Olewnik – przyp. „PS.Lider”) i dziś jestem dumny, z tego, że jestem Polakiem”.

Przypomnijmy, przy tej okazji, że w czasie II Wojny Światowej zginęło w Holokauście ok. 6 mln ludzi (z tego 2 mln stanowiły dzieci). Część zamordowanych była arbitralnie uznana za Żydów przez Niemców – byli to np. chrześcijanie (jak święta katolicka Edyta Stein) lub bezwyznaniowcy, całkowicie zasymilowani i niemający nieraz od pokoleń żadnego kontaktu z religią i kulturą żydowską. Naziści uznawali za Żyda osobę, w której rodzinie do trzeciego pokolenia wstecz była przynajmniej jedna osoba pochodzenia żydowskiego. Było to, więc kryterium rasowe, a nie religijne lub kulturowe. Instytut Pamięci Narodowej szacuje, że w czasie II wojny światowej zginęło od 5,6 do 5,8 mln obywateli polskich, z czego zdecydowana większość z rąk Niemców. W Polsce, jako jedynym kraju pod okupacją niemiecką, karą dla człowieka i całej jego najbliższej rodziny (a często i sąsiadów lub nawet wsi) ukrywającej Żydów, była śmierć.

Medal „Sprawiedliwy wśród narodów świata” to najwyższe izraelskie odznaczenie cywilne nadawane nie-Żydom, przyznawane przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu „Jad Waszem” w Jerozolimie. Według danych na 1 stycznia 2012 r. otrzymało je 24 356 bohaterów, w tym najwięcej Polaków – 6 339 osób. Ilu było takich rodaków, o których nigdy się nie dowiemy, a którzy zapłacili najwyższą cenę? Historycy szacują liczbę Polaków pomagającym Żydom w czasie II Wojny Światowej na ponad milion obywateli.

Nigdy nie zapomnijmy o takich ludziach, jak Pani Stanisława Olewnik, czy członkowie rodzin Ulmów, Baranków, Kowalskich i wielu, wielu innych. Cześć ich pamięci.

MD



Medal Sprawiedliwy wśród narodów świata

Wydarzy się w Grodzisku

► KARTKA Z KALENDARZA

LUTY

2

Zabawy na lodzie

godzina 12³⁰

Miejsce: Ślizgawka przy Centrum Kultury ul. Spółdzielcza 9

LUTY

6

Bezpłatne usługi informacyjne dla przedsiębiorców oraz osób planujących rozpocząć działalność gospodarczą

LUTY

9

Koncert Jacka Hałasa

godzina 17⁰⁰

Miejsce: Willa Radogoszcz, ul. Sienkiewicza 31

LUTY

10

Mali Wielcy Tektonicy- kreatywne warsztaty architektury Grodziska Mazowieckiego i okolic dla dzieci od 6 do 10 lat.

godziny 13⁰⁰

Miejsce: Willa Radogoszcz, ul. Sienkiewicza 31

LUTY

10

Wernisaż Kingi Staręgi

godzina 17⁰⁰

Miejsce: Willa Radogoszcz, ul. Sienkiewicza 31

LUTY

11

Wspomnienie o grodziskich Żydach

godzina 17⁰⁰

Miejsce: u wylotu ulicy Żwirki i Wigury

LUTY

11

Wykład w Radogoszczy „Zachowane zabytki kultury materialnej Żydów polskich” prof. Jan Jagielski

godzina 18⁰⁰

Miejsce: Willa Radogoszcz, ul. Sienkiewicza 31

LUTY

11

Spektakl „SIĘ KOCHAMY”

godzina 19⁰⁰

Miejsce: Kino Centrum Kultury, ul. Spółdzielcza 9

LUTY

16

Spektakl dla dzieci „Och Tośka!”

godzina: 11⁰⁰

Miejsce: Kino Centrum Kultury, ul. Spółdzielcza 9

LUTY

16

Spacer historyczny z Łukaszem Nowackim

„Grodzisk Miastem dwóch narodów”

godzina 15⁰⁰

Miejsce: początek spaceru Brama cmentarza żydowskiego

LUTY

16

Warsztaty wycinanki żydowskiej

godzina 17⁰⁰

Miejsce: Willa Radogoszcz, ul. Sienkiewicza 31

LUTY

17

Bajki żydowskie

godzina 15⁰⁰

Miejsce: Willa Radogoszcz, ul. Sienkiewicza 31

LUTY

20

Koncert walentynkowy

godzina 19³⁰

Miejsce: Kino Centrum Kultury ul. Spółdzielcza 9

Zielona Energia dla każdego

ENERGIA ALTERNATYWNA

Odnawialnych źródeł energii słyszymy niemal codziennie. Dowiadujemy się, że wytwarzana z nich energia nigdy się nie skończy, a korzystanie z nich jest znacznie tańsze i mniej uciążliwe od źródeł konwencjonalnych. Jednak na pewno wielu z nas zadaje sobie też pytanie, w jaki sposób możemy z nich korzystać w naszych gospodarstwach domowych, czy rzeczywiście się to opłaca? Pytanie to staje się aktualne, szczególnie w świetle wysokich świadczeń, jakie ponosimy w opłatach za prąd, gaz czy nawet węgiel. Dodatkowo źródło odnawialne kojarzy się nam z czymś trwałym, ekologicznym, łatwym i przyjemnym w obsłudze, a może nawet i bezobsługowym.

Są różne sposoby wykorzystania źródeł odnawialnych w naszych domach. Najbardziej popularne w ostatnim czasie stało się wykorzystywanie energii słonecznej. Oczywiście mamy też wiele innych możliwości, takich jak montaż pomp ciepła wykorzystujących temperaturę pod powierzchnią ziemi, niewielkie przydomowe wiatraki czy, w niektórych miejscach, pikoelektrownie wodne.

W tym artykule chciałbym jednak napisać trochę o realnych możliwościach wykorzystania energii słonecznej, nakładach niezbędnych do poniesienia i oszczędnościach, które może nam to dać.

Energię słoneczną w gospodarstwie domowym możemy wykorzystać zasadniczo na dwa sposoby:

- a. ogniowach fotowoltaicznych do produkcji energii elektrycznej
- b. w kolektorach słonecznych do produkcji energii cieplnej

Wytwarzanie energii elektrycznej przy pomocy paneli fotowoltaicznych jest bardzo ciekawym sposobem nie tylko na uzyskanie oszczędności w rachunkach, ale może się stać też sposobem na zarobienie na tym przedsięwzięciu pieniędzy. Projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii wprowadza m.in. pojęcie mikroinstalacji, szereg regulacji ułatwiających założenie takiego systemu nawet w gospodarstwie domowym a także korzystne systemy wsparcia. O tej technologii nie będę jednak szerzej pisał, gdyż ustawa jest jeszcze w fazie prac i upłyną miesiące do jej wprowadzenia, a bez stabilnego i pewnego systemu wsparcia te technologie są jeszcze zbyt drogie.

Z kolei energię cieplną możemy produkować w kolektorach słonecznych. W naszym klimacie technologia ta daje realne oszczędności od wiosny do jesieni. W zimie sprawność kolektorów słonecznych jest zbyt niska aby były w stanie istotnie wpłynąć na obniżenie naszych rachunków. Kolektory są o tyle ciekawym rozwiązaniem, że w miesiącach letnich mogą niemal całkowicie pokryć zapotrzebowanie na ciepłą wodę użytkową, a wiosną i jesienią znacząco ograniczyć nasze rachunki. Celowo pisząc o kolektorach nie poruszam tematu wspomaganie przez nie ogrzewania budynku. Jak wspominałem, w zimie ich sprawność jest niska, a nakłady, które należałoby ponieść w celu uzyskania ewentualnych oszczędności są ciągle niewspółmiernie wysokie.

Na rynku pojawiło się bardzo wiele technologii. Są to systemy pracujące w układzie typu split (osobno kolektor, zbiornik na wodę w środku domu, urządzenia-pompowo sterujące, nośnik glikolowy). Natomiast analizując nasze uwarunkowania pogodowe, najbardziej efektywne wydają się być kolektory rurowe typu heat pipe, które absorbują ciepło nawet przy częściowym zachmurzeniu. Jak widać wszystko to jest bardzo interesujące, do momentu gdy zaczynamy analizować ceny kolektorów i rzeczywiste oszczędności, które mogą nam przynieść. I tu zauważamy, że średni koszt zestawu kształtuje się w granicach 13 tysięcy złotych, a prawdziwe oszczędności na ogrzewaniu wody są w granicach 1 tysięcy złotych rocznie. Do tego dochodzą koszty serwisu co dwa lata i ewentualne wymiany glikolu. Pewną szansą na zredukowanie kosztów jest otrzymanie dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w postaci dopłaty 45 procent kosztów kwalifikowanych do kwoty kapitału kredytu udzielanego przez jeden z banków, z którymi Fundusz podpisał umowę o współpracy. Jest to dofinansowanie do kredytu, od dopłaty trzeba zapłacić jeszcze podatek dochodowy. Tak więc realne dofinansowanie będzie w granicach 30 procent.

Patrząc na te wszystkie dane można by dojść do wniosku, że przedstawione powyżej technologie są zbyt drogie, aby mogły przynieść istotne oszczędności. Należy pamiętać, że przewidywany czas działania kolektorów to 15 lat.

Dlatego też należy zastanowić się nad tańszymi technologiami,

które pozwoliłyby na amortyzację przedsięwzięcia w granicach 3 – 4 lat (po dofinansowaniu z NFOŚiGW). Analizując rynek Stanów Zjednoczonych okazało się, że taka technologia jest dostępna. Stanowi ją system kolektorów zintegrowanych ze zbiornikiem. Jestem przekonany, że może to być interesująca alternatywa dla drogiego systemów typu split.

Tego typu kolektory działają w Stanach oraz na południu Europy. Niezwykle interesującą kwestią jest to, że sprawdzają się one doskonale np. w stanie Maine o porównywalnych zimach jak w Polsce.

Kolektory zintegrowane działają w identyczny sposób jak bardzo drogie zestawy kolektorów typu Split. Te kolektory próżniowe, wykonane są w najpopularniejszej technologii typu heat pipe. Różnica pomiędzy kolektorami zintegrowanymi, a innymi kolektorami słonecznymi polega na tym, że rurki grzejne oddają ciepło bezpośrednio do zbiornika ze stali nierdzewnej, ocieplonego 55mm pianki poliuretanowej (co zastępuje 10 cm izolację styropianową).

Do zalet tej technologii można zaliczyć:

- bezpośrednie połączenie rurek grzejnych z bardzo dużym zbiornikiem zapewnia wyższą wydajność urządzenia od kolektorów konwencjonalnych

- ocieplenie zbiornika gwarantuje zachowanie pożądanej przez użytkownika temperatury wody, nawet do 72 godzin

- brak glikolu jako czynnika roboczego pomiędzy kolektorem, a zbiornikiem zamontowanym w domu zapobiega takim problemom jak zagotowanie glikolu, skutkujące dość drogą wymianą tej substancji

- wykonanie zbiornika ze stali nierdzewnej zapewnia jego żywotność, określaną przez producenta na co najmniej 15 lat

- zastosowany zawór bezpieczeństwa chroni przed zagotowaniem się wody

- istotny może być brak konieczności montażu kolektora na dachu. Producent zapewnia, że jest on równie wydajny, gdy stoi np. na tarasie od południowej strony

Prostą konstrukcją zapewniającą bezawaryjną pracę przez wiele lat. Przykładowy kolektor można zobaczyć na stronie www.multibroker.com.pl

Analizując te przesłanki należałoby się zastanowić, czy właśnie ta technologia nie byłaby szansą na szersze wdrożenie kolektorów w Polsce. Obecnie zakup i montaż podlega dofinansowaniu z NFOŚiGW. Po otrzymaniu takiego dofinansowania najdroższy kolektor zintegrowany kosztowałby około 4 tys. złotych. Przyjmując, że roczne oszczędności na ogrzewaniu wody wynoszą 1 tysięcy zł poniesione nakłady zwrócą się w ciągu czterech lat, a przez następne co najmniej 11 lat gorącą wodę będziemy uzyskiwać za darmo. Kolektory te zaczynają wchodzić stopniowo na polski rynek, a jedna z firm realizuje nawet kompleksowy projekt ich wdrożenia.

Energia słoneczna w Polsce może stanowić w niedalekiej przyszłości interesujący sposób na ograniczenie rachunków domowych, a w przypadku fotowoltaiki, nawet sposób na uzupełnienie domowych budżetów. Jednak do tego wszystkiego jest potrzebny przemysłowy system wsparcia, nad którym intensywnie pracuje Ministerstwo Gospodarki pod nowym kierownictwem.

Więcej informacji na stronie www.multibroker.com.pl

Witold Rytwiński



Informacji o kolektorach zintegrowanych udzieliła firma Multi Broker.

Fundusz sołecki

► OD SOŁTYSA



W ramach gminy możliwe jest tworzenie jednostek pomocniczych – m.in. sołectw. Celem tworzenia sołectw jest wykonywanie przez nie niektórych zadań na rzecz społeczności lokalnej i organów gminy.

Zadania te określa statut sołectwa. Konstytucyjna zasada pomocniczości umożliwi sołectwu bezpośrednią realizację statutowych zadań. Do tego celu konieczne jest jednak dysponowanie przez sołectwo środkami finansowymi. Środki takie zapewni m.in. ustawa o funduszu sołeckim, dająca sołectwu możliwość demokratycznego uszczegółowienia swoich potrzeb i gwarantująca ich realizację przez wybrane przez sołectwo władze. Ustawa ta daje Sołtysom duże kompetencje w zakresie wykorzystania środków. Zaznaczyć należy jednak, że sołectwa nie są jednostkami autonomicznymi a pomocniczymi gmin, dzięki temu Rada Miejska zachowuje kontrolę nad przeznaczeniem środków i ma możliwość (pod pewnymi warunkami) odrzucenia od realizacji wniosku sołectwa.

Złożenie wniosku przez sołectwo (Sołtysa) jest przywilejem sołectwa a nie czynnością obligatoryjną, zatem przy braku większego zaangażowania organów sołectwa w realizację funduszu sołeckiego, nie każde sołectwo musi przedkładać organom gminy wniosek zapewniający środki

finansowe. Jednocześnie złożenie takiego wniosku nie obliuguje sołectwa do jego zrealizowania w całości. Mając na uwadze ustawowy zapis wygasania niewykorzystanych przez sołectwo środków z upływem roku, organy sołectwa nie są obciążone przyszłymi konsekwencjami za niezrealizowanie funduszu – odpowiadają jednak przed Zebraniem Wiejskim.

Dobrze zorganizowane sołectwo a przede wszystkim aktywność organów sołectwa czyli praca społeczna Sołtysa i Rady Sołeckiej przynoszą dodatkowe efekty. Oprócz wykonania zadań statutowych, sam proces realizacji tych zadań przez sołtysa, radę sołecką i społeczność mieszkańców a potem pozytywne skutki ich realizacji, mają wpływ na wzrost aktywności społecznej jednostki pomocniczej i podejmowania inicjatyw obywatelskich.

Fundusz sołecki jest częścią finansów publicznych i podlega rygorom prawa w tym kontroli m.in. przez Regionalną Izbę Obrachunkową. W związku z powyższym oraz mając na uwadze, że nie wszystkie sołectwa mają na tyle dobrą znajomość prawa finansów publicznych aby powierzyć im bezpośrednio środki finansowe - obsługę finansową sołectwa prowadzi Gmina i finalnie ponosi koszty zrealizowanych przez Sołectwo przedsięwzięć. Tym samym gmina a nie sołectwo podlega kontrolom zewnętrznym. Działania Sołectwa jako jednostki pomocniczej podlegają również kontroli ale prowadzonej przez organy gminy. Szczegółowe zapisy w tym zakresie powinien określać Statut Sołectwa

Ustawodawstwo określa, że organy sołectwa – Sołtys i Rada Sołecka - działają

społecznie. Z drugiej strony ustawa o funduszu sołeckim (w przypadku korzystania przez sołectwo z jej zapisów) wymaga przede wszystkim od Sołtysa ale i od Rady Sołeckiej większej aktywności, poświęcenia dodatkowego czasu i zaangażowania a niejednokrotnie ponoszenia własnych prywatnych kosztów (np. koszty paliwa). Dostrzegając powyższe, zadaniem gminy jest m.in. ułatwienie pracy sołectwom w szczególności poprzez:

- ujednoczenie procedur - określenie przejrzystych, prostych i jednocześnie zgodnych z prawem finansów publicznych zasad czynności urzędowych wykonywanych przez sołectwo (Sołtysa) podczas realizacji przedsięwzięć - na przykład określenie regulaminu postępowania przy realizacji funduszu sołeckiego

- sprawna obsługa finansowa przedsięwzięć z Funduszu Sołeckiego – m.in. obsługa faktur, zatwierdzanie wydatków, dokonywanie przelewów bankowych we właściwych terminach.

- funkcja pomocnicza i doradcza – w tym pomoc sołectwom (Sołtysom) w czynnościach urzędowych – na przykład utworzenie w gminie stanowiska czy osobnego referatu zajmującego się jednostkami pomocniczymi.

Należy również szczególnie zaznaczyć, że wyodrębnienie odpowiednią Uchwałą Rady Gminy środków Funduszu Sołeckiego jest dla gminy odpłatne: gmina i tak musi realizować swoje zadania własne a finansując je wyodrębnionym Funduszem Sołeckim uzyskuje dodatkowy zwrot w wysokości 10, 20 lub 30% poniesionych wydatków.

Sławomir Pietraszek

Zasada wzajemnej zgodności

► KRAJ

Dotychczas polscy rolnicy, w ramach "Zasad wzajemnej zgodności" zobowiązani byli do przestrzegania, od 1 stycznia 2009 r., wymogów z obszaru A - związanych z ochroną środowiska naturalnego oraz identyfikacją i rejestracją zwierząt - a także, od 1 stycznia 2011 r., zasad dotyczących obszaru B - bezpieczeństwa żywności. Teraz, od 1 stycznia 2013 roku w Polsce obowiązywać będą zasady wzajemnej zgodności dotyczące tzw. obszaru C, czyli dobrostanu zwierząt. Te zasady, tzw. cross compliance, wdrożone są w całej Unii Europejskiej, a muszą ich przestrzegać rolnicy, którzy otrzymują dopłaty bezpośrednie, bądź starają się o ich przyznanie, a także wszyscy beneficjenci otrzymujący wsparcie ONW, płatności rolnośrodowiskowe czy pomoc na zalesianie. Aby pomóc polskim rolnikom w dostosowaniu się do tych zasad, ARiMR wydała specjalną broszurę, w której można znaleźć wszystkie informacje o już obowiązujących wymogach oraz o tych, które wejdą w życie od 1 stycznia 2013 r. Taką broszurę otrzymali wszyscy rolnicy, którzy ubiegali się przyznanie dopłat bezpośrednich.

Od roku 2012, ARiMR nie będzie wysyłał decyzji o przyznaniu dopłat bezpośrednich do tych rolników, których wnioski zostały pozytywnie zweryfikowane, uwzględniają ich żądania i nie wymagają składania jakichkolwiek wyjaśnień, chyba że rolnik zażąda doręczenia takiej

decyzji. Agencja przekazując na rachunek bankowy rolnika należne mu dopłaty bezpośrednie, w tytule przelewu umieści informację, iż decyzja o ich przyznaniu nie zostanie faktycznie doręczona.

Dopłaty bezpośrednie są jednym z filarów Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Wprowadzenie takich dopłat prowadzi np. do zrekompensowania rolnikom wysokich kosztów ponoszonych na zakup nawozów czy środków do ochrony roślin, niezbędnych do produkcji rolnej. Gdyby nie takie wsparcie, ceny produktów rolnych byłyby zapewne znacznie wyższe niż są teraz, a europejskie rolnictwo nie byłoby w stanie konkurować swoimi produktami z producentami z Azji czy Ameryki.

Wnioski o przyznanie dopłat dopłat bezpośrednich składane są co roku w biurach powiatowych ARiMR w okresie od 15 marca do 15 maja, chyba, że któryś z tych dni jest ustawowo wolnym od pracy, wtedy termin przyjmowania wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich, zostaje przesunięty, tak by uwzględnić taki przypadek. Wnioski można składać również przez kolejne 25 dni po tym terminie, lecz wtedy należne dopłaty są obniżane o 1% za każdy roboczy dzień spóźnienia.

Natomiast od 16 października 2012 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaca tegoroczne wsparcie rolnikom gospodarującym w niekorzystnych warunkach lub w trudnym terenie (dopłaty ONW). Dotychczas w ramach tych płatności przekazała na konta bankowe ponad 623 tys. rolników ponad miliard złotych. Realizacja wsparcia z tytułu ONW za 2012 r. zakończy się, zgodnie z ujętym prawem 30 czerwca 2013 r.

źródło: ARiMR

Perspektywy zmian we Wspólnej Polityce Rolnej po 2013 roku.

► KRAJ

Wspólna Polityka Rolna stanowi jeden z najdłuższych funkcjonujących instrumentów wsparcia w ramach Wspólnoty Europejskiej. Wyzwania stojące przed WPR w perspektywie lat 2014-2020 dotyczą między innymi zapewnienia większego bezpieczeństwa żywności, zachowania zrównoważonego rozwoju i gospodarowania zasobami naturalnymi, podniesienie jakości ochrony środowiska oraz rozwijanie konkurencyjnej i innowacyjnej gospodarki na obszarach wiejskich. Dokumentem oficjalnym w którym zostały zdefiniowane cele WPR na lata 2014-2020 jest komunikat Komisji Europejskiej. Cele Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2014 - 2020 będą ściślej zintegrowane z celami innych polityk wspólnotowych, szczególnie polityki spójności.

Wspólna Polityka Rolna opierać się będzie na dwóch filarach. Filar I obejmować będzie płatności bezpośrednie i środki organizacji rynków, które zapewnią podstawowe wsparcie rocznych dochodów unijnych rolników, a także pomoc w przypadku szczególnych zakłóceń na rynku. W ramach filaru II państwa członkowskie sporządzą i będą współfinansować program rozwoju obszarów wiejskich.

Od 2014 roku wycofany zostanie dotychczasowy system płatności bezpośrednich w tym SAPS (obowiązujący obecnie w większości nowych państw członkowskich m.in. w Polsce). We wszystkich państwach członkowskich obowiązywać będzie system płatności oparty na uprawnieniach. Jednak zachowany zostanie model historyczny określania stawek, aż do 2019 roku.

Rolnicy europejscy będą mieli dostęp do:

- ▶ płatności obowiązkowych,
- ▶ płatności dobrowolnych lub,
- ▶ uproszczonej płatności dla drobnych producentów rolnych.

Rolnik aby mógł uczestniczyć w nowym systemie płatności podstawowych musi do 15 maja 2014 roku złożyć wniosek o przydział uprawnień w ramach systemu płatności podstawowych i spełnić inne określone w rozporządzeniach warunki. Liczba przydzielonych uprawnień zależna będzie od liczby kwalifikujących się (i zadeklarowanych) hektarów. Uprawnienia do płatności przysługiwać będą jedynie rolnikom, którzy otrzymywali płatności bezpośrednio w 2011 r.

Na płatności obowiązkowe (obowiązujące we wszystkich państwach) składać się będą:

- ▶ system płatności podstawowych,
- ▶ płatność pro-ekologiczna (zazielenianie),
- ▶ płatność dla młodych rolników.

Do płatności dobrowolnych (państwa mogą wybrać) zaliczyć można:

- ▶ wsparcie powiązane z produkcją,
- ▶ wsparcie obszarów o naturalnych ograniczeniach.

Płatności przyznawane będą „aktywnym rolnikom” w oparciu o uzyskane uprawnienia do płatności. Za aktywnego rolnika uznawany jest podmiot, którego przychód z płatności bezpośrednich rocznie przekracza bądź jest równy 5% łącznej sumy przychodów z całkowitej działalności gospodarczej (z wyłączeniem dotacji), UR są utrzymywane głównie w stanie naturalnym przydatnym do spasaniania lub uprawy i jest na nich prowadzona minimalna działalność. Zakłada się, że na płatności podstawowe powinno być przeznaczony minimum 43% koperty krajowej.

Płatność pro-ekologiczna tzw. komponent zielony (greening) przysługiwać będzie rolnikom za stosowanie praktyk rolnych, które mają korzystny wpływ na klimat i środowisko. W ramach tego komponentu, będzie istniał obowiązek spełnienia trzech warunków:

- ▶ dywersyfikacji upraw,
- ▶ utrzymania trwałych użytków zielonych,
- ▶ utrzymanie obszarów ukierunkowanych na cele środowiskowe.

W gospodarstwach o powierzchni gruntów ornych przekraczającej 3 ha miałyby być uprawiane co najmniej trzy uprawy (crops), każda zajmująca nie mniej niż 5% gruntu ornego, a uprawa główna nie więcej niż 70% (z obowiązku wyłączone byłby gospodarstwa które w całości są

trwałymi użytkami zielonymi lub w całości pozostawione są jako grunty ugorowane). Gospodarstwa byłyby zobowiązane do utrzymania powierzchni TUZ na ustalonym poziomie w oparciu o 2014 rok (rok referencyjny). W ramach płatność pro-ekologiczna tzw. komponent zielony (greening) rolnicy byłiby zobowiązani do przeznaczenia, co najmniej 7% gruntów ornych kwalifikujących się do przyznania płatności, na obszary ukierunkowane na działania ekologiczne, takie jak: grunty ugorowane, elementy krajobrazu, tarasy, strefy buforowe oraz obszary zalesione. Na komponent zielony poszczególne kraje powinny przeznaczyć 30% koperty finansowej.

W ramach filaru I WPR wspierani będą młodzi rolnicy, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i rozpoczęli działalność w przeciągu 5 lat poprzedzających złożenie wniosku o przyznanie płatności podstawowej. Na płatność dla młodych rolników należy przeznaczyć do 2% koperty finansowej.

Nowy system płatności bezpośrednich przewiduje także zryczałtowane wsparcie dla małych gospodarstw. Z tego rodzaju wsparcia mogliby korzystać ci rolnicy, którym przysługiwałoby wsparcie od 500 do 1000 euro. Decyzję o korzystaniu z tego rodzaju wsparcia podejmowałiby sami rolnicy.

W Polsce przewiduje się 668 EUR na gospodarstwo rolne rocznie.

Nadal obowiązywać będzie zasada wzajemnej zgodności, ale przewiduje się jej uproszczenie.

Filar II stanowić będzie nowy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. W nowym PROW ma być mniej działań (obecnie jest ok. 40, będzie ok. 20), co nie oznacza zawężenia wsparcia, gdyż proponowane działania łączą w sobie po kilka różnych instrumentów. Nie przewidziano działania renty strukturalne.

W ramach nowego PROW wspierane będą:

- ▶ transfer wiedzy i działania informacyjne,
- ▶ usługi doradcze - dla rolników, posiadaczy lasów,
- ▶ systemy jakości produktów rolnych i środków spożywczych,
- ▶ przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych i katastrof,
- ▶ rozwój gospodarstw rolnych i działalność gospodarcza,
- ▶ tworzenie grup producentów,
- ▶ podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich,
- ▶ programy rolnośrodowiskowo-klimatyczne,
- ▶ rolnictwo ekologiczne,
- ▶ płatności dla obszarów Natura 2000 i płatności związane z ramową dyrektywą wodną,
- ▶ obszary z ograniczeniami naturalnymi (ONW), ale także wytyczanie obszarów z ograniczeniami naturalnym,
- ▶ dobrostan zwierząt oraz inwestycje w środki trwałe.

Jako nowe działania w ramach PROW proponowane są instrumenty zarządzania ryzykiem oraz nowe narzędzie stabilizacji dochodu.

W nowym okresie programowania kontynuowane będzie podejście Leader jako obowiązkowe dla wszystkich programów rozwoju obszarów wiejskich.

Należy pamiętać, że nadal trwają dyskusje i uzgodnienia na temat WPR na szczeblu UE, a Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzi różne symulacje, korzyści i strat proponowanych zmian. Na początku 2013 r. (połowa marca) dowiemy się jaki ostatecznie kształt, po dyskusji przyjmie prezentowana wersja wspólnej polityki rolnej. Zreformowana Wspólna Polityka Rolna powinna wejść w życie w dniu 1 stycznia 2014 roku.

Przemysław Borowy

Źródło: na podstawie informacji MRiRW, wnioski rozporządzenia PE i Rady Unii Europejskiej.

Codzienny jadłospis naszych dzieci – czy wiemy, co jedzą i piją w szkołach i przedszkolach?

► KRAJ

Epidemia otyłości i nadwagi rozprzestrzenia się. Zjawisko to jest szczególnie niepokojące wśród najmłodszych. Z pewnością mają na to wpływ produkty dostępne w tak zwanych „sklepiakach szkolnych”. Z drugiej strony rośnie skala programów „Owoce w szkole” i „Szkłanka mleka”. Czy można odwrócić negatywną tendencję na stałe, czy stoimy na z góry przegranej pozycji?

Fakty są zatrważające

Skala problemu w Polsce rośnie i już teraz jest niebagatelna. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) aż 29 proc. polskich 11-latków ma nadwagę. Spośród przebadanych 39 krajów Polska znalazła się dopiero na miejscu siódmym od końca. Jak pokazują badania przeprowadzone zarówno w Polsce, jak i w innych krajach europejskich, wskaźnik nadwagi i otyłości społeczeństwa, szczególnie w grupie dzieci i młodzieży w wieku szkolnym rośnie w zaskakującym tempie. Zjawisko to jest związane przede wszystkim z nieprawidłowymi nawykami żywieniowymi, jak również z coraz mniejszą aktywnością fizyczną. Niedoborowe lub źle zbilansowane żywienie w okresie dojrzewania może spowodować nieodwracalne zahamowania tempa rozwoju dziecka. Sposób żywienia dzieci i młodzieży powinien być więc zgodny z ich aktualnym stadium rozwojowym i fizjologicznym. W wieku dojrzewania ma miejsce szczególnie szybki wzrost i rozwój organizmu, czego wyrazem jest między innymi skok wzrostowy. Zapotrzebowanie na energię i składniki pokarmowe w tym okresie są wyższe aniżeli w jakimkolwiek innym okresie życia (podwojenie wagi ciała, przyrost długości ciała o ok. 7 cm). Zaspokojenie potrzeb żywieniowych młodzieży w tym wieku warunkuje zarówno prawidłowy przebieg dynamicznych procesów rozwojowych, jak również sprzyja zapewnieniu dobrego zdrowia w przyszłości, z większym prawdopodobieństwem chroniąc przed rozwojem chorób cywilizacyjnych (takich jak miażdżyca, nadciśnienie tętnicze, czy osteoporoza). Istnieją liczne dowody naukowe potwierdzające wpływ czynników żywieniowych na rozwój chorób przewlekłych, takich jak choroby serca, otyłość czy cukrzyca.

Źródła problemu



Aby realizować skuteczną profilaktykę przewlekłych chorób dietozależnych, należy w pierwszej kolejności ograniczyć promowanie i dostępność artykułów spożywczych zawierających składniki, których obecność w nadmiernych ilościach w codziennej diecie jest niewskazana, w szczególności: tłuszcze, nasycone kwasy tłuszczowe, izomery trans nienasyconych kwasów tłuszczowych, cukry proste oraz sól. Do grupy tej zaliczono przede wszystkim wyroby cukiernicze i ciastkarskie, margaryny twarde (kostkowe), żywność typu fast-food (np. frytki, pizza, hamburgery), słone przekąski (m.in. chipsy, słone paluszki, popcorn),

napoje słodzone (gazowane i niegazowane) czy napoje energetyzujące.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Światowa Organizacja Zdrowia oraz Komisja Europejska, a także rządy wielu państw europejskich apelują do producentów żywności o ograniczenie w produkowanych wyrobach składników szkodliwych takich jak: tłuszcze, kwasy tłuszczowe nasycone, izomery kwasów tłuszczowych, nadmiar cukru czy sól oraz prowadzenie w sposób odpowiedzialny marketingu tych produktów, w szczególności w miejscach, w których różne formy reklamy wpływają w sposób największy na szczególne grupy konsumentów, jakimi są dzieci i młodzież (tj. m. in. w przedszkolach, szkołach podstawowych, szkołach gimnazjalnych oraz innych placówkach oświatowych i opiekuńczych). Z badań stanu zdrowia ludności Polski przeprowadzonego przez GUS w 2009 r., wynika, że:

► w latach 2004-2009 populacja mężczyzn z nadwagą lub otyłością wzrosła o 9 punktów procentowych (45% posiadało nadwagę a 17% zaliczono do otyłych),

► w 2009 r. 29% kobiet miało nadwagę, a 15% cierpiało na otyłość,

► w porównaniu z badaniem przeprowadzonym w 2004 roku zwiększyła się średnia waga ciała prawie dla każdego rocznika wieku, szczególnie dla grupy dzieci w wieku 9 lat i więcej.

Zmiejmy obowiązujące prawo, póki nie jest za późno

Niewłaściwe odżywianie dzieci i młodzieży w Unii Europejskiej i związane z tym skutki nadwagi i otyłości stały się problemem, na który szczególną uwagę zwracają lekarze, dietetycy, politycy i Komisja Europejska. W celu określenia zintegrowanego podejścia mającego przyczynić się do ograniczania występowania chorób wynikających z nieprawidłowego odżywiania, nadwagi i otyłości w UE, Komisja w ostatnich latach opracowała:

► Zieloną Księgę „Promowanie zdrowego odżywiania i aktywności fizycznej, europejski wymiar zapobiegania nadwadze, otyłości i chorobom przewlekłym” (z 2005 r.) oraz

► Białą Księgę „Strategia dla Europy w sprawie zagadnień zdrowotnych związanych z odżywianiem, nadwagą i otyłością. Promowanie zdrowego odżywiania i aktywności fizycznej: europejski wymiar zapobiegania nadwadze, otyłości i chorobom przewlekłym” (z 2007 r.).

W Polsce w sferze konsultacji społecznych znajduje się „peeselowski” poselski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz. U. z 2010 r., Nr 136, poz. 914, z późn. zm.), który dotyczy ochrony zdrowia dzieci w wieku szkolnym poprzez ograniczenie dostępu na terenie placówek szkolnych i wychowawczych do produktów żywnościowych zawierających znaczne ilości składników szkodliwych dla ich rozwoju.

Remedium – działania zapobiegawcze i edukacyjne

W opinii projektodawców nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia uzasadnione jest wdrożenie odpowiednich działań zapobiegawczych, skutkujących zmianą zwyczajów żywieniowych wśród dzieci i młodzieży polegającą przede wszystkim na zwiększeniu spożycia warzyw i owoców, produktów zbożowych z pełnego przemiału, mleka i produktów mlecznych, a także ryb, przy równoczesnym ograniczaniu spożycia tłuszczy, zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego, cukru i słodzczy oraz soli kuchennej. Niewątpliwie równie ważną kwestią jest zwiększenie świadomości społeczeństwa w zakresie zasad zdrowego i odpowiedzialnego odżywiania się i stylu życia.

Planowana nowelizacja ustawy ma doprowadzić do wyeliminowania sprzedaży i podawania produktów spożywczych i napojów zawierających jeden z wymienionych poniżej składników w ilości szkodliwej (tj. wynikającej z przekroczenia dopuszczalnych norm), na terenach przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów oraz innych placówek oświatowo wychowawczych, a co za tym idzie do ograniczenia ich spożywania przez dzieci i młodzież. Zakaz sprzedaży i podawania w innych formach obejmuje:

▶ syntetyczne substancje słodzące (np. acesulfam K, aspartam, cyklamiat, sacharyna, sukraloza, maltitol, syrop glukozowo-fruktozowy, fruktozowy syrop kukurydziany),

▶ tłuszcze trans (występujące w wielu, choć nie wszystkich półsyntetycznie otrzymywanych stałych tłuszczach roślinnych takich jak margaryna i masło roślinne, które są otrzymywane w wyniku częściowego uwodorniania naturalnych tłuszczów roślinnych),

▶ zawierające ponad 1,25 g soli lub 0,5g sodu na 100 g, włączając chrupki chipsy, słone orzeszki, słone paluszki, popcorn i słone przekąski (snacks),

▶ wzmacniacze smaku (np. E621 – glutaminian sodu, E627 – guanylan disodowy, E631 – inozynian disodowy),

▶ cukry w ilości większej niż 10 g cukrów prostych na 100 g produktu – produkty słodzone zawierające dużą zawartość cukru (np. napoje chłodzące, słodczyce, ciastka i ciasta) mogą mieć negatywny wpływ na dietę młodzieży, a szczególnie na spożycie wapnia, żelaza i kwasu foliowego. Stwierdzono, że wzrost spożycia cukru ogółem wiąże się przeważnie ze spadkiem spożycia pro zdrowotnych składników diety, takich jak: białko, tłuszcze, skrobia, witaminy B6, E, tiaminy, niacyny, żelaza i cynku.

Jak czytamy w uzasadnieniu do nowelizacji ustawy planowana regulacja będzie polegała na zakazie sprzedaży oraz podawania i reklamy lub prezentacji ww. produktów na terenach przedszkoli, szkół podstawowych oraz gimnazjów i innych placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz oświatowo-wychowawczych. Zakazem będą objęte przedszkola oraz szkoły podstawowe i gimnazjalne wszelkiego typu, tj. zarówno placówki państwowe jak i społeczne oraz prywatne. Zakaz ma dotyczyć wszelkiego rodzaju sklepików, jak również sprzedaży za pośrednictwem automatów znajdujących się na terenie tych jednostek. Kolejnym elementem nowelizacji jest zakaz podawania posiłków zawierających ww. składniki na stołówkach szkolnych, co dotyczyłoby zarówno posiłków przygotowywanych na miejscu oraz dostarczanych do szkół na podstawie innych umów na dostawę produktów spożywczych (np. w ramach tzw. cateringu).

Planowane skutki społeczne nowelizacji ustawy

Projektodawcy zakładają, że przedmiotowa nowelizacja ustawy wywoła pozytywne skutki społeczne w postaci zwiększenia poziomu świadomości społeczeństwa w zakresie zdrowych nawyków żywieniowych oraz ograniczy w znaczący sposób sprzedaż niezdrowych produktów na terenach placówek edukacyjnych i opiekuńczych na poziomie szkolenia podstawowego i gimnazjalnego, co doprowadzi do wprowad-

zenia do jadłospisu dzieci w wieku szkolnym bardziej zróżnicowanej diety oraz w konsekwencji do poprawy stanu zdrowia znacznej części społeczeństwa w przyszłości. Z kolei, polepszenie stanu zdrowia społeczeństwa przełoży się w sposób wymierny na zmniejszenie wydatków finansowych państwa przeznaczonych na opiekę zdrowotną i leczenie chorób cywilizacyjnych, tj. otyłości czy cukrzycy.

Dodatkowe wsparcie – promocja spożycia owoców i warzyw oraz mleka i jego przetworów, a także zdrowe nawyki wyniesione z domu



Zródło: na podstawie danych ARR.

Odpowiedzią na opisywane w tym artykule problemy żywienia najmłodszych, a tym samym działania będące zdrową alternatywą dla „pustych kalorii” sprzedawanych

w „sklepikach szkolnych”, są wdrażane przez Agencję Rynku Rolnego (ARR) w placówkach oświatowych dwa programy unijne – „Szkłanka mleka” (uruchomiony od akcesji) i opisany w poprzednim numerze „PS.Lidera” program „Owoce w

szkole” (uruchomiony od 2009 r.). Ale największą rolę w kształtowaniu zdrowych nawyków młodych ludzi powinien odgrywać dom rodzinny. Dlatego tak wielka odpowiedzialność leży na rodzicach i opiekunach w walce z otyłością, głównie poprzez codzienną promocję zdrowej diety typu slow-food i aktywności fizycznej. Nic nie może zastąpić pełnowartościowego śniadania i choćby jednego codziennego, wspólnego, rodzinnego, zdrowego posiłku przy domowym stole, a przy tym wyjścia na spacer, rower, basen lub na sportowe zajęcia pozaszkolne.

Program „Szkłanka mleka” – mamy się czym pochwalić

ARR od dziesięciu lat administruje programem „Szkłanka mleka” – działaniem prospołecznym, wspierającym spożycie mleka i jego przetworów w placówkach oświatowych oraz kształtującym właściwy model konsumpcji wśród dzieci i młodzieży. Program cieszy się niesłabnącą popularnością beneficjentów, a tym samym wpisał się na stałe w codzienne funkcjonowanie większości placówek oświatowych na terenie całego kraju. ARR w ramach administrowania programem zarządza trzema mechanizmami: unijnym (wprowadzonym od 2004 r.) oraz krajowym (uruchomionym od roku szkolnego 2007/2008 i uzupełniającym dopłatę unijną). Trzecim źródłem finansowania programu są środki zgromadzone przez podmioty skupujące mleko w Funduszu Promocji Mleka (FPM).

Wprowadzenie dopłaty krajowej, w ramach której uczniowie mają możliwość bezpłatnego spożycia mleka białego od roku szkolnego 2007/2008, zdecydowanie zwiększyło zasięg oddziaływania programu „Szkłanka mleka” oraz zainteresowanie nim beneficjentów. Wśród państw członkowskich UE uczestniczących w programie Polska została liderem wykorzystania środków unijnych przeznaczonych na ten cel. Jednocześnie ilość mleka i jego przetworów spożyta w naszym kraju przez dzieci oraz młodzież w ramach tego programu jest największa w Unii Europejskiej. W roku szkolnym 2010/2011 w całej UE dostarczono do placówek oświatowych blisko 300 tys. ton mleka i jego przetworów, z czego 52 tys. ton (17%) w Polsce (dla porównania drugie miejsce zajmowała Rumunia – 48 tys. ton, a miejsce trzecie Szwecja – 40 tys.

Marek Dyngus

Więcej do pobrania (pdf):
www.pslgrodzisk.pl/images/lider/jadlospis_naszych_dzieci.pdf

Grudzień-Styczeń

► KALENDARIUM Z RESORTÓW

Ministerstwo Gospodarki
www.mg.gov.pl



► **10.12.2012 r.** – Ogłoszono przetarg na opracowanie koncepcji funkcjonalnej nowego Portalu Promocji Eksportu.

► **13.12.2012 r.** – Ministerstwo Gospodarki wydłuża do 31 grudnia 2013 r.

okres obowiązywania przepisów przejściowych dla stacji paliw płynnych w zakresie modernizacji zbiorników.

► **14.12.2012 r.** – Spotkanie kierownictwa MG i MPIPS z branżą motoryzacyjną.

► **20.12.2012 r.** – Wicepremier J. Piechociński na posiedzeniu Komisji Trójstronnej o sytuacji w branży motoryzacyjnej.

► **24.12.2012 r.** – Skierowano do konsultacji międzyresortowych projekt założeń zmian w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej.

► **04.01.2013 r.** – Minister Gospodarki podpisał rozporządzenie przesuujące na 2016 r. termin wejścia w życie nowych kryteriów składowania odpadów komunalnych.

► **18.01.2013 r.** – Ministerstwo Gospodarki zaprasza przedsiębiorców do składania wniosków o dofinansowanie w ramach poddziałania 6.5.2 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka „Wsparcie udziału przedsiębiorców w programach promocji”.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
www.minrol.gov.pl



► **20.12.2012 r.** – Dyskusja o rynku mleka w Brukseli podczas Rady Ministrów UE.

► **21.12.2012 r.** – Podczas posiedzenia Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w Brukseli, głównymi punktami obrad w zakresie rybołówstwa były:

– projekty dwóch rozporządzeń ustalających możliwości połowowe dla statków UE dotyczące stad ryb w wodach UE (Morze Północne i wody zachodnie) oraz tych, które są przedmiotem

porozumień międzynarodowych;

– projekt rozporządzenia zmieniającego dotychczasowy długoterminowy plan dla zasobów dorsza na Morzu Północnym;

– projekt rozporządzenia ustalającego kwoty połowowe na rok 2013 na Morzu Czarnym.

► **03.01.2013 r.** – Rada Ministrów RP przyjęła rozporządzenia w sprawie zakazu stosowania materiału siewnego odmian kukurydzy MON810 oraz ziemniaka odmiany Amfora, co jest jednoznaczne z zakazem stosowania materiału siewnego GMO.

► **11.01.2013 r.** – Podpisanie ustaleń z przedstawicielami Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Rolników Województwa Zachodniopomorskiego w sprawie wyeliminowania z przetargów ograniczonych dotyczących zakupu ziemi, osób podstawianych, tzw. „słupów”.

► **16.01.2013 r.** – Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego.

Agencja Rynku Rolnego
www.arr.gov.pl



► **02.01.2013 r.** – ARR organizuje dla przedsiębiorców sektora spożywczego, w terminie 12-13 marca 2013 r. drugą edycję szkolenia marketingowo-rynkowego dotyczącego specyfiki rynku Niemiec Chin w ramach realizacji branżowego programu promocji polskich specjalności żywnościowych.

► **03.01.2013 r.** – ARR informuje, że w okresie 15 stycznia – 25 czerwca 2013 r. producenci rolni mogą ubiegać się o dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany mającej charakter pomocy de minimis w rolnictwie.

► **03.01.2013 r.** – Program „Owoce w szkole” – 15 stycznia 2013 r. mija ostateczny termin dostarczenia do OT ARR przez zatwierdzone szkoły podstawowe „Oświadczenia w ramach uczestnictwa w programie” w II semestrze roku szkolnego 2012/2013.

► **03.01.2013 r.** – Program „Szklanka mleka” – do 28 lutego 2013 r. wnioskodawcy powinni złożyć w Oddziale Terenowym ARR wnioski o dopłatę krajową za okres rozliczeniowy 1-31 października 2012 r.

► **03.01.2013 r.** – Ruszyła 3-letnia kampania ogólnopolska kampania informacyjno-promocyjna „Mam kota na punkcie mleka” realizowana na rynku polskim, dotycząca promocji mleka i produktów mlecznych.

► **25.01.2013 r.** – ARR zaprasza przedsiębiorców branży spożywczej do wzięcia udziału w imprezie targowo-wystawienniczej Sial China 2013, która odbędzie się w dniach 7–9 maja 2013 r. w Szanghaju.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
www.arimr.gov.pl



► **20.12.2012 r.** – Rozesłano do rolników broszurę o zasadach wzajemnej zgodności. Od 1 stycznia 2013 r. w Polsce obowiązują będą zasady wzajemnej zgodności dotyczące tzw. obszaru C, czyli dobrostanu zwierząt.

► **21.12.2012 r.** – Od 2 stycznia 2013 r. do 28 czerwca 2013 r. można składać wnioski o dofinansowanie inwestycji w ramach środka 1.4 "Rybacko przybrzeżne".

► **31.12.2013 r.** – Od 2 stycznia br. Można składać wnioski o przyznanie wsparcia w ramach działania "Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów" finansowanego z PROW 2007-2013 w 2012 r.

► **02.01.2013 r.** – Lokalne Grupy Działania przyjmują wnioski o wsparcie inwestycji z PROW 2007-2013.

► **17.01.2013 r.** – ARiMR ma pieniądze na wsparcie rolników przeznaczyła 22,5 mln zł na dopłaty do nowych kredytów inwestycyjnych, które będą udzielane w I kwartale 2013 r. Ta kwota pozwoli na przyznanie przez banki współpracujące z ARiMR kredytów inwestycyjnych na łączną kwotę 750 mln zł.

► **18.01.2013 r.** – Od 29 stycznia do 11 lutego 2013 r. można składać wnioski o pomoc na inwestycje realizowane w ramach środka 2.4 "Rybołówstwo śródlądowe".

► **25.01.2013 r.** – Wsparcie działań "Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej" oraz "Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw".

► **25.01.2013 r.** – ARiMR wypłaciła ponad 42,1 miliarda złotych z PROW 2007-13. Polska jest liderem realizacji programu w Unii Europejskiej.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
www.krus.gov.pl



► **10.12.2012 r.** – Z dniem 1 stycznia 2013 r. weszły w życie zmiany do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

► **14.12.2012 r.** – Od 1 stycznia 2013 r. NFZ uruchamia ogólnopolski system elektronicznej weryfikacji uprawnień pacjentów do świadczeń zdrowotnych – system eWUŚ.

► **19.12.2012 r.** – Ogłoszono XI edycję Ogólnokrajowego Konkursu "Bezpieczne Gospodarstwo Rolne", objętego Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

► **02.01.2013 r.** – KRUS informuje osoby opłacające indywidualnie składki zdrowotne od dochodu z działu specjalnego produkcji rolnej, że od 1 stycznia 2013 r. zmienia się wysokość minimalnej podstawy wymiaru miesięcznej tej składki. Od 1 stycznia 2013 r. dla ww. rolników najniższa obowiązująca miesięczna składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 144 zł.

Więcej informacji do pobrania (pdf):

www.pslgrodzisk.pl/images/lider/kalendarium_z_resortow_gru_dzien_styczen.pdf

WSPOMNIENIE

Mimozami jesień się zaczyna

Złotawa, krucha i miła.....

Takimi słowami zaczyna się wiersz Juliana Tuwima „Wspomnienie”, który w interpretacji Czesława Niemena stał się wielkim przebojem na polskich listach muzycznych.

Muzykę do wiersza skomponował Marek Sart. Utwór znalazł swoje miejsce na pierwszej autorskiej płycie Czesława Niemena zatytułowanej „Dziwny jest ten Świat” w 1967 r. Ten rok był dla artysty szczególnie ważny. Na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu piosenka „Dziwny jest ten Świat” okrzyknięta została jednogłośnie przebojem publiczności a młodzież polska uznała ją za hymn pokolenia lat 60 tych. Longplay sprzedawał się bardzo dobrze i błyskawicznie zdobył status złotej płyty. Oprócz Niemena i Sarta nad albumem pracowali znani kompozytorzy i muzycy: Czesław

rys. M. Okoń



Dzikowski, Marian Zimiński, Marta Bellon, Paweł Brodowski i Marek Gaszyński. Ten znany dziennikarz radiowy napisał słowa do utworów: „Jaki kolor wybrać chcesz” i „Jeszcze swój egzamin zdasz”. Płytę zamykał big-bitowy przebój autorstwa Korzyńskiego/Tyczyńskiego „Domek bez adresu”. Kolejne nagrania ugruntowały pozycje nietuzinkowego artysty na polskiej scenie rock and rollowej. Najpierw „Sukces” a następnie „Czy mnie jeszcze pamiętasz” otrzymały tytuł Złotej Płyty gdy tymczasem Czesław Niemen śpiewał na Targach Muzycznych MIDEM w Cannes i koncertował w Niemczech. Lata 60 te w Polsce socjalistycznej nie były łatwe dla rock and rolla. Muzycy często byli ograniczani twórczo przez panujący system polityczny a kto mógł wyjechać „za żelazną kurtynę” poznawał zupełnie inną kulturę, modę i obyczaje. Niemen miał szczęście często „bywać w świecie” chociaż nie należał do ulubieńców władzy. Artysta widział jak wygląda profesjonalny rynek muzyczny, obserwował jaką muzykę grają rozgłośnie radiowe i mógł spotykać muzyków, którzy go inspirowali. Tymczasem w Polsce znaleźli się ludzie, którzy próbowali krytycznie oceniać dokonania artysty. Telewizja polska pokazała zniekształcony portret muzyka w krótkometrażowym filmie Marka Piwowskiego – Sukces. W prasie pojawiły się artykuły, w których autorzy ośmieszali teksty piosenek. Śpiew piosenkarza nazywano wyciem do mikrofonu. Nie podobały się też dziwne stroje sceniczne.

W latach 70-tych w Europie Zach. dominował rock progresywny i psychodelia. Powstawały niezapomniane, kultowe płyty gigantów rocka: Pink Floyd, The Doors, Deep Purple, Black Sabbath, Led Zeppelin czy King Crimson. Rodzimy przemysł muzyczny promował niezmiennie piosenki łatwe, lekkie i przyjemne śpiewane przez Jerzego Połomskiego, Irenę Santor i Andrzeja Dąbrowskiego. Na fali nowych prądów muzycznych dominujących na Zachodzie Niemen zaczął tworzyć własną, indywidualną muzykę. W jego twórczości było miejsce dla rocka psychodelicznego, rocka progresywnego i muzyki

elektronicznej. Z biegiem czasu pojawiły się również awangardowe jazz-rockowe eksperymenty. W roku 1970 Polskie Nagrania wydały album „Enigmatic”, który zburzył estetykę prostego rockandrollowego brzmienia. Słuchacze otrzymali wybitne dzieło pretendujące do polskiej płyty rockowej wszech-czasów. Na winylowym krążku znalazły się cztery kompozycje oparte na tekstach wybitnych poetów polskich: Norwida, Asnyka, Tetmajera i Kubiaka. Płyta została znakomicie przyjęta zarówno przez krytyków jak i słuchaczy. W mediach zmienił się nagle wizerunek Niemena a dziennikarze okrzyknęli piosenkarza piewca narodowej poezji Utwór „Bema pamięci żałobny rapsod” oparty na wierszu Cypriana Norwida znalazł się na pierwszym miejscu listy przebojów Studia Rytm. Monumentalna oparta na chorale gregoriańskim kompozycja oczarowała wszystkich. Również wspaniale zabrzmiała zagrana z jazz-rockową swobodą piosenka „Jednego serca”, która ozdobiła niezwyklej urody improwizacja Zbigniewa Namysłowskiego. Lista instrumentalistów grających na płycie jest bardzo imponująca. Możemy podziwiać improwizatorskie popisy: Michała Urbaniaka, Czesława Bartkowskiego oraz Tomasza Jaśkiewicza. Natomiast partie wokalne zaśpiewały Alibabki.

„Enigmatic” rozpoczął najbardziej twórczy okres w karierze Niemena. W roku 1971 grupa nagrała dwupłytowy album „Niemen” charakteryzujący się bardziej hard-rockowym brzmieniem. Zaangażowanie Jacka Mikuły grającego na organach Hammonda urozmaiciło brzmienie zespołu. Kolejne lata przyniosły nowe pomysły muzyczne które, artysta realizował z nowymi muzykami. Wspólnie z awangardowym kontrabasista jazzowym oraz instrumentalistami z SBB stworzył zespół „Niemen”. Formację wspomagał wybitny trębacz free-jazzowy Andrzej Przybielski. Podczas dwuletniej działalności grupa nagrała niedoścignione płyty: „Strange is this World”, Niemen Vol.1, Niemen Vol.2 i Ode to Wenus.

W drugiej połowie 1973 r Czesław Niemen po raz ostatni w swojej karierze powołał stały zespół – Areolit. Liderowi podczas pracy w studiu nagraniowym towarzyszyli młodzi ale już bardzo dobrzy muzycy: Piotr Dziemski i Sławomir Piwowar. Nagrany materiał znalazł się na krążku „Areolit” i był muzycznym podsumowaniem drogi twórczej artysty na którą wstąpił począwszy od powstania „Enigmatic”. Na płycie pojawiły się pełne pasji interpretacje wokalne wierszy: Norwida, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Kofty. Jazz-rockowe improwizacje podkreślały magiczny klimat kompozycji. Nowością były nowe elektroniczne eksperymenty oparte na brzmieniu melotronu i syntezatora Mooga. Kolejne płyty Niemena zdominowała elektronika. Muzyk rozbudował instrumentarium i ponownie jako pierwszy w Polsce nagrał całkowicie elektroniczny album Katharsis który poświęcił zmarłemu Piotrowi Dziemskiemu.

W latach 80-tych i 90-tych artysta pozostawał nadal czynnym muzykiem koncertując i komponując głównie muzykę teatralną i filmową. Dopiero w 2001 r w sprzedaży pojawiła się autorska, niestety ostatnia już studyjna płyta „Spodchmurykapelusza”.

17 stycznia 2004 Czesław Niemen zmarł w Warszawie po ciężkiej chorobie nowotworowej. Został pochowany na Starych Powązkach żegnany przez przyjaciół i niezliczone tłumy wiernych słuchaczy.

Czesław Niemen nigdy nie był konformistą. Tworzył niekomercyjną muzykę. Oczarowany poezją Norwida spowodował, że wiersze Wielkiego Poety trafiły „pod strzechę” wzbudzając zainteresowanie wśród młodych słuchaczy. Pozostawił po sobie niezapomniane piosenki, piękne emocje i wspomnienia. Przez całe swoje życie był skromnym pełnym pokory człowiekiem

Włodzimierz Bróz

DEEP PURPLE - Królowie szybkości

LEKSYKON LEGEND ROCKA

O zespole Deep Purple zostały napisane niezliczone artykuły, publikacje książkowe i filmy dokumentalne. Brakuje tylko ciekawie przedstawionej historii fabularnej z odpowiednią obsadą aktorską. Kto wie może kiedyś zobaczymy kolorową historię „purpurowych chłopaków” na dużym ekranie.

Zespół Deep Purple zawsze uznawany był za przedstawicieli hard-rocka lub heavy-rocka mimo, że muzycy niechętnie chcieli aby ich zaszkladkowano do konkretnego gatunku. Rzeczywiście w muzyce grupy można doszukać się pewnych elementów rocka, bluesa, progresywnego rocka a nawet rocka symfonicznego. Natomiast z jednym stwierdzeniem muszą się muzycy zgodzić: na pewno był to najgłośniejszy grający zespół świata. Sława, która od kiedy tylko pamiętam otaczała zespół nigdy nie przekształciła chłopaków w gwiazdy. Twardo stąpali po ziemi zachowując dystans do roli gwiazdy rock and rolla, którą mieli spełniać.

Deep Purple rozpoczęli działalność w Herdforshire. Począwszy od 1968 roku przez zespół przewinęło się kilku wspaniałych instrumentalistów. Największe sukcesy odniósł drugi skład zwany Mark II, który tworzyli: Ritchie Blackmore, Jon Lord, Ian Paice, Ian Gillan i Roger Glover. To właśnie w tym czasie powstały najważniejsze albumy grupy: „Deep Purple in Rock”, „Machine Head” i „Fireball”. Wspomniane płyty zawsze wzbudzały gorące emocje wśród wszystkich fanów mocnego rockowego brzmienia a przeboje: Child in Time, Smoke on the Water, Fireball, Speed King i Highway Star nadal wywołują gęsią skórę. Muzyka Deep Purple oparta była na rozbudowanych solówkach gitarowo-organowych złożonych z melodyjnych riffów, mocnym wokalu i solidnej sekcji rytmicznej.



na fanów zespołu informacja, że charyzmatyczny Ian Gillan powrócił do zespołu. Od tego momentu wokalista jest frontmenem „purpli”.

Po nagraniu „The Battle Rages On” odszedł tym razem na dobre gitarzysta i twórca słynnego riffu „Smoke on the Water”. Ritchie Blackmore zafundował kolegom spektakularne wyjście z grupy... Zrobił to w połowie światowej trasy promującej wspomnianą wyżej produkcję. Dzięki Joe Satrianemu, Deep Purple szczęśliwie zakończyli tournée ale gdy muzyk odmówił stałej współpracy, stanowisko pierwszego gitarzysty objął na stałe Steve Morse. Z nowym muzykiem weterani wyprodukowali ciepło przyjęty „Purpendicular” (1996) a następnie mówiąc szczerze średni „Abandon” (1998). Podczas pracy nad



Instrumentalne popisy artystów zapierają dech w piersiach. Koncertowe dokonania doskonale prezentują: „Made in Japan”, „Live in Denmark”, „Scandinavian Nights” czy „Live At the Royal Albert Hall”. W tym roku zespół zagra jedyny koncert we Wrocławiu. Warto tam być.

kolejną płytą z zespołem pożegnał się Jon Lord. Album „Bananas” ukończony został z doskonałym klawiszowcem Donem Airey. Następca Lorda wniósł świeży powiew do premierowych kompozycji co skrzętnie odnotowali krytycy muzyczni. Ostatnim albumem jak do tej pory jest „Requiem of the Deep” (2006), który jest kontynuacją twórczości z Bananas.

Mocną stroną Deep Purple były zawsze koncerty. Kto chociaż raz miał okazję widzieć muzyków na scenie musiał przeżyć niebywałe misterium rockowe. Deep Purple to prawdziwi królowie szybkości.



Warszawski koncert Deep Purple

Fot. A. Malesińska

Fenomen UKS SPARTA

► SPORT

Uczniowski Klub Sportowy "SPARTA", który ma swoją siedzibę w Grodzisku Mazowieckim, to największy klub sportowy w tym mieście. Posiada trzy sekcje sportowe: karate shinkyokushin, piłka siatkowa oraz pływanie. Klub zrzesza zawodników i zawodniczki w każdym wieku, od najmłodszych sportowców, którzy dopiero zaczynają

poznawać tajniki sportu, poprzez grupy młodzieżowe walczące o trofea w swoich kategoriach wiekowych, aż po zawodników seniorskich, występujących w rozgrywkach ligowych. W klubie funkcjonuje 18 grup, w

których codzienne zajęcia sportowe prowadzi 12 wykwalifikowanych trenerów i instruktorów.

Sekcja karate składa się z czterech grup: sportowej seniorów, młodzieżowej i dwóch dziecięcych. Zawodnicy karate biorą udział w zawodach ogólnopolskich, a także reprezentują klub na arenach międzynarodowych. Na swoim koncie karatecy Sparty mają medale Mistrzostw Europy i Polski oraz występy w Mistrzostwach Świata Karate Shinkyokushin, które co 4 lata odbywają się w Japonii i mają charakter open, czyli bez podziału na kategorie wagowe.

Sekcja piłki siatkowej składa się z 12 grup treningowych. Każdy z zespołów bierze udział w rozgrywkach ligowych, turniejach wojewódzkich i ogólnopolskich. W siatkarskim kalendarzu zagościł na dobre udział zespołów młodzieżowych w Międzynarodowym Turnieju Piłki Siatkowej w Primorsku w Bułgarii. Należy wspomnieć, że do tej pory z każdego wyjazdu Spartiaci wracali z pucharami i medalami oraz statuetkami dla najlepszych zawodników.

Sekcja pływacka to przede wszystkim młodzi obiecujący pływacy, rywalizujący na terenie naszego województwa, a także całego kraju. Na ich koncie są już liczne zwycięstwa w startach indywidualnych, w tym medale Mistrzostw Polski.

W każde wakacje i ferie zimowe klub organizuje obozy sportowe dla swoich zawodników. Dwutygodniowy obóz letni to czas ciężkiej pracy na treningach i fantastycznej zabawy poza nimi, zaś obóz zimowy pozwala cieszyć się jego uczestnikom białym szaleństwem, a popołudniami pozwala na poświęcenie się swojej dyscyplinie sportowej.

Na terenie Grodziska Mazowieckiego UKS Sparta propaguje sport nie tylko przez prowadzenie zajęć, ale także poprzez organizację wielu imprez dużych sportowych:

► Grodziska Amatorska Liga Siatkówki – największa na Mazowszu liga amatorska, gdzie w 4 ligach regularnie gra ponad 30 drużyn, dwie edycje

każdego roku, jesienna i zimowa, w tym roku finał jubileuszowej 25 edycji

► Grand Prix Grodziska Mazowieckiego w Siatkówce Plażowej – cykl sześciu turniejów w okresie wakacji, które cieszą się olbrzymią popularnością. Ponad 250 zawodników nie tylko z Województwa Mazowieckiego rywalizują przy Stawach Walczewskiego na trzech boiskach do siatkówki plażowej.

► Turnieje Siatkówki dla dorosłych – dwa coroczne Turnieje Świąteczne gromadzą po 16 drużyn grających na poziomie III i IV ligi



fol. Paweł Pieniążek

► Liczne turnieje mini siatkówki, w których udział biorą drużyny na co dzień rywalizujące w rozgrywkach siatkówki młodzieżowej

► Grodziska Liga Pływacka – cykl sześciu zawodów dla pływaków, gdzie rywalizacja toczy się przez 6 miesięcy, zawodnicy zbierają punkty do klasyfikacji ogólnej

► Wiele seminariów karate dla zawodników z całej Polski – kilka razy w roku prowadzonych przez największego specjalistów z całego świata, m.in. z Japonii, Rumunii, Litwy itp.

► Zawody i turnieje karate dla najmłodszych

► Pokazy sekcji karate podczas wielu imprez kulturalno-rozrywkowych w Grodzisku i okolicach.



fol. Paweł Pieniążek

Klub swoją działalność zawdzięcza sponsorom, a są to Urząd Miasta i Gminy Grodzisk Maz., Starostwo Powiatu Grodziskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, firmy: Feniks Recykling Andrzej Kopeć, SORNO, Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Grodzisku Maz., PGE Dystrybucja, Arbud, Cukiernia S. Rzeczkowski, Pracownia Reklamy Wiesta, Drukarnia ADO, Grodziska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

UKS Sparta posiada stronę internetową, która jest chętnie odwiedzana przez internautów – www.spartiaci.pl (obecnie ok. 200 tys. wejść). W tym roku klub obchodził będzie 10-lecie swojej działalności.

Paweł Pieniążek

fol. Paweł Pieniążek

fol. Paweł Pieniążek

Go u innych w trawie piszczy?

Zapraszamy Państwa do zapoznania się z wydawnictwami jednostek Polskiego Stronnictwa Ludowego z Polski.



WIĘŚCI SPOD KIL'A
Zarząd Powiatowy
PSL w Garnowie
www.psl-jaworzno.pl



Tygodnik Zielony Sztandar
www.zielonyszandar.com



Biuletyn Zielonym Okiem
Koło nr 10 PSL w Łodzi
www.miastolodz.psl.pl



Zielony Kwartalnik
Zarząd Powiatowy PSL
w Tomaszowie Lubelskim
www.psl-tomaszow.pl

Zachęcamy do odwiedzenia:

- www.psl.org.pl - strona Polskiego Stronnictwa Ludowego
- www.pslgrodzisk.pl - strona Zarządu Powiatowego PSL w Grodzisku Mazowieckim
- www.kopecandrzej.blog.onet.pl - blog Andrzeja Kopcia
- www.warminskomazurskie.psl.pl - strona Zarządu wojewódzkiego PSL w Olsztynie
- www.jedrzejczak.blog.onet.pl - blog Tomasza Jędrzejczaka
- [www.twitter.com/KosiniakKamysz](https://twitter.com/KosiniakKamysz) - Twitter Władysława Kosiniak-Kamysza - Ministra MPiPS



PS.Lider

Wydawca: Fundacja Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich Lider
Redakcja: Andrzej Kopec, Renata Baranowska, Przemyslaw Borowy, Włodzimierz Bróz, Monika Cieślakiewicz, Ewa Dąbrowska, Jerzy Fijałkowski, Norbert Klimkowski, Anna Kryńska, Martyn Mieczkowski, Szymon Paćko, Sławomir Pietraszek, Mariusz Trupacz.
adres: Żuków 20, 05-825 Grodzisk Maz.
e-mail: pslider@pslgrodzisk.pl
Skład: Anna Kryńska

Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian i skrótów w materiałach przeznaczonych do publikacji oraz publikowania wybranych artykułów w wersji elektro- nicznej. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca